

Sokół Polski

OFFICIAL WEEKLY PUBLICATION OF THE
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 49.

(Established 1896)

12 GRUDNIA (December 12th) 1946 - PITTSBURGH, PA.

Rok 50. (L)

EXTRA!

Otrzymałmy Radiogram z Gdyni następującej treści:

**SOKÓŁ POLSKI 23 LISTOPADA ODEBRAŁ
10 KONI.**

INŻ. DOBROWOLSKI
Przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa
Do Spraw UNRRA w Gdyni.

OSTATNIA MOŻLIWOŚĆ ZAKUPIENIA I POSŁANIA KONIA DO POLSKI.

Wpłaty Sto Dolarowe Przyjmowane Będą
w Biurze Sokolstwa Do 15 Grudnia.

Chcesz Posłać Rodzinie Konia Działaj Natychmiast

Z górą trzy tysiące koni niądze muszą być w Pittsbu- zostało indywidualnie zaku- ghu, tak byśmy tego samego pionych przez naszych rod- dnia mogli powiadomić odnoś- ków w różnych częściach kra- ne czynniki w Washingtonie ju dla ich rodzin w Polsce. Z o zamówieniu dalszem i ostat- tego cztery transporty już o- niem już. deszło a trzy doszło w jak- najlepszej formie. Ostatnio dostaliśmy wiadomość z Gd- ni o odebraniu w porządku dziesięć koni przez Sokolstwo Polskie w Polsce, jakie główny zarząd tu posłał im na odbudowę swej w Warszawie siedziby. Kto zatem z gniazd chciałby też do tego przyczy- nić się jeszcze ma możliwość, gdyż przyjmujemy pieniądze do 15 tego miesiąca — potem czasie nadesłane pieniądze będą odsyłane tym co przy- szła, gdyż UNRRA zaprzesta- je dalszej na tem polu akcji.

Zatem kto jeszcze pragnie dla swych krewnych lub ja- kiej instytucji posłać konie niechaj to uczyni przed 15 grudnia. Na 15 grudnia pie-

W ubiegłym tygodniu Gn. 123 w Erie, Pa. przesłało czek na dwieście dolarów z prośbą by dwa konie zostały w ich imieniu posłane Sokol- stwu w Polsce. Jest to drugie gniazdo — pierwszym było gniazdo 16 w Baltimore, Md. — które na apel Przewodni- ctwa odpowiedziało czynem. Jeszcze czas, w kilku dniach wiele gniazd może dokonać tego samego. Ale już zwlekać nie można, gdyż końcowa da- ta na przyjmowanie pienię- dzy na konie jest 15 grudnia.

Za pośrednictwem prezesa gn. 86 w Hamtramck, Mich. otrzymało nasze biuro też sto- dolarów na zakupienie konia. Zainteresowanie jest wielkie i teraz wszystkim należy

przypomnieć o terminie koń- cowym, by potem nie żałowa- no doskonałej sposobności pomocy swym w Polsce.

Z tegoż samego Hamtrack Mich. nadeszła wiadomość, że p. Józef Majewski otrzymał list od swego siostrzeńca, któ- ry już od niego otrzymał konia. List jest pełen pochwał- ną rzecz otrzymanego zwie- rzęcia i mówi iż wartości w jego okolicy jest sto tysięcy złotych. Jakżesz to porów- nać teraz z temi obrazkami zółwowatych koni w pewnym polskim piśmie na zachod- dzie? Za takiego chyba tam tyle pieniędzy nie oszacowa- noby. Trzy tysiące koni zak- upionych i n d y widualnie przez naszych rodaków to samo mówi o wielkiej pomocy jaką oni dali swym krewnym lub instytucjom. Niechaj je- szcze w tych ostatnich dni skorzysta każdy komu na- prawdę dola rodaka w Polsce leży na sercu. Niewymyśla- niem ale cichą naszą pracą pomocy możemy podnosić ducha ich na ziemiach pol- skich i przygotować do wy- zwolenia się całkowitego.

WSPÓLNA UMOWA POL- SKO-CZEŚKA O REGULA- CJI RZEKI ODRY.

W Połowie października ba- wiły w Wiśle na Śląsku Cie- szyńskim delegacje polska i cze- ska dla załatwienia sprawy regulacji rzeki Olzy na jej odcin- ku najbardziej zagrożonym. W wyniku kilkudniowych pertrak- tacyj doszło do podpisania umo- wy. Przedstawiciele obu państw zapoznali się na miejscu ze sta- nem faktycznym. Ustalono, że roboty muszą być rozpoczęte natychmiast, gdyż teren regula- cyjny, zaniedbany na skutek wo- jennej gospodarki Niemców, wy- maga przeprowadzenia prac re- konstrukcyjnych i regulacyjnych jak najszybciej. Umowa podpi- sana przez obie strony opiera się na umowie międzynarodo- wej, podpisanej przez rządu Pol- ski i Czechosłowacji w roku 1930.

Z BIURA ORGANIZATORKI

WERBOWANIE CZŁONKÓW TO JEDEN z ŻYWOTNYCH
NASZYCH OBOWIĄZKÓW

NASZA LISTA HONOROWA

KONTEST MAŁOLETNIICH

Już drugi miesiąc przeszedł Kontestu dla Mało- letnich i gniazda odpowiedziały bardzo serdecznie, ale jeszcze nie wszystkie, a wiemy, że mają poważną liczbę klas ćwiczących, wiemy, że mają oddziały doboszy i tre- baczcy, a u nas ich na liście prawdziwych członków Sokol- stwa NIEMA!

Ci, którzy celowo wstrzymują wysyłkę aplikacji powinni być ukarani. Tak Sokół ani Sokolica nie postę- puje! Dawać sałę, opał, naczelnika czy naczelniczkę, urzą- dzać wieczorki różnaitości, raczyć ciastkami dziatwę, je- szcze z okazji Świąt chwalić się, że mamy taką poważną sumę zebraną dla Gwiazdora dla dzieci — ale jakich nie sokolich. Ale tylko dzieci, których rodzice niepoczuwają się z grzeczności zapisać do tej Organizacji która się dzie- ckiem opiekuje, wychowuje, uczy, kształci duchowo w polskim języku, a co w nagrodę otrzymuje?

Dlatego urząda się specjalne kontesty, które na- prawdę powinny być żywym tematem podczas obrad gniazdowych, troską o rozwój, szkołą przygotowawczą do Złotów Okręgowych a następnie całego Sokolstwa Pol- skiego; czas szybko posuwa się naprzód, ale tak szybko jakoś aplikacje te nie płyną do nas.

Jeszcze raz zwracamy się z gorącym apelem do naczelników, naczelniczek, zarządów gniazd, by sprawę tą przypilnowali, aby aplikacje przed Bożem Narodze- niem do nas napłynęły, by rok zakończyć z wielkim po- wodzeniem i satysfakcją.

Znowu podaję listę czynną w Dziale Działwy za miesiąc listopada 1946 roku.

Pierwsze miejsce zajmuje dh Edward Brodala, na- czelnik Okręgu IV — jeden z wychowanków gniazda 8 w Pittsburghu, Penna.

Następnie dhna Estera Sobieralska z gniazda 185 w South Bend, Indiana — jedna z naszych dzielnych kur- saczek, które miały za zadanie zorganizowania całego za- stępu klasy ćwiczącej przynajmniej z dwunastu małych, czy dorosłych; Druhna Sobieralska jest jedną z pierw- szych, która przyrzeczenia dotrzymuje. Czołem Kochanej Druhnie Sobieralskiej z South Bend, Ind. Okręg VI.

Trzecie miejsce zajmuje dh M. Osiński z gniazda 52 w Rochester, N. Y. Okręg IX, z pomocą dha Daniela Niedziałek — to się chwali Druhowie!

Czwarte miejsce dh Walter Dyrda z gniazda 74, w Auburn, N. Y. Okr. IX, co się naprawdę chwali, a spo- dziewamy się o wiele więcej i od naszego zdolnego kur- saka dha Leji, który napewno nam niespodziankę sprawi przed zakończeniem roku 1946 — prosimy!

Na specjalne wyróżnienie zasługuje praca nasze- go Kochanego dha Franciszka Wujciaka, honorowego pre- zesa Okręgu I, który zawsze słowa dotrzymał i jeżeli gnia- zdo 511 w Irvington rozwija się dzielnie, to przedewszyst- kiem Jego zasługa, toteż niezmiernie jesteśmy uradowani, że nasz prawdziwy Sokół i urzędnik rozpoczął kontest we własnym gnieździe, służąc przykładem wszystkim — Czołem! Druhowi Prezesowi za tak piękną pracę. Dodać również pragnę, że cała rodzina jest stoprocentowa w Sokol- stwie Druhostwa Wujciaków — takich nam więcej potrzeba

RADIOGRAM z WARSZAWY

Teofil Starzyński —
98 South 18th St. Pittsburgh 3, Penna.

KONIE OFIAROWANE PRZEZ POLONIĘ SĄ BEZPOŚREDNIO
ODBIERANE PRZEZ ROLNIKÓW, ŻADNEJ ZAMIANY KONI
AMERYKAŃSKICH NA INNE NIEMA.

OPLATA WYNOŚI ZŁOTYCH TYSIĄC. NADZÓR NAD ROZ-
DZIAŁEM KONI JEST USTANOWIONY.

PROSZĘ POPIERAĆ AKCJĘ WYSYŁKI KONI.

MIKOŁAJCZYK.

(ciąg dalszy na str. 5-ej)

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE CARE SPRAWIŁY RADOŚĆ POLSKIM SIEROTOM.

O historii 100 paczek żywnościowych CARE i o radości, jaką sprawiły sierotom w Polsce czytamy w raporcie, jaki nadesłał do zarządu CARE w New Yorku przedstawiciel tej organizacji w Polsce, George Goodfellow.

Paczki to zakupiła Liga Młodzieży w San Antonio, Texas, do rozdania pomiędzy najbardziej potrzebujących w Polsce według uznania przedstawicieli organizacji CARE i władz lokalnych. Wspólnie z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej przedstawiciele CARE wybrali dziesięć instytucji dla dzieci w zniszczonych okręgach Gdańska i Gdyni, gdzie brak żywności daje się szczególnie odczuwać.

Pierwszą część paczek dostawiono dzieciom w Sierocińcu w Sztumie, gdzie w szeregu skromnych zabudowań pod nadzorem katolickich zakonnic znajduje się sto sierót w wieku od lat pięciu do czternastu. "Zgromadziły się te dzieci koło troku" — czytamy w owym raporcie — "i z wielką ochotą pomogły nam przenieść owe paczki do budynku, gdzie je otwarto i dzieci otrzymały czekoladki. Następnie wszystkie zebrały się koło nas i śpiewały dla nas, a gdyśmy je opuszczali, obdarzyły nas kwiatami.

Następna dostawa paczek odbyła się w zakładzie opieki nad dziećmi w Podstolinie, gdzie znajduje się 120 dzieci, z czego połowę stanowią sieroty. Gdy otworzyliśmy paczki — pisze p. Goodfellow — zdawało się, iż to były święta Bożego Narodzenia.

Paczka żywnościowa CARE, która waży 49 funtów, a zawiera 29 funtów żywności, jest idealnym podarunkiem świątecznym dla kogokolwiek w Europie. Obecna jej cena 10 dolarów równa się 34 centom za każdy funt żywności razem z dostawą i to z dostawą gwarantowaną. Organizacja CARE, która umożliwia tę obsługę dla każdego, w Ameryce, jest humanitarnym przedsięwzięciem, mającym poparcie rządu i reprezentującym 25 zatwierdzonych przez rząd agencji ratunkowych i dobroczynnych, łącznie z American Relief for Poland Inc.

Pan Goodfellow wyjaśnia, że trzy sierocińce i zakład opieki nad dziećmi w pobliżu Gdyni, dwa szpitale i dwa szpitale dla dzieci w Gdańsku otrzymały również część paczek CARE, zakupionych przez Ligę Młodzieży w San Antonio, Texas. Dom dla dzieci niewidomych, pisze on, znajduje się na terenie, zalanym przez Niemców w ich odwrocie. W domu tym nie znalazł on ani światła, ani też nie było tam ogrzewania, woda była na sześć stóp głęboko w piwnicy.

"Dzieci to, pisze on, poprosiły mnie jako przedstawiciela organizacji CARE, bym przesłał im podziękowanie za paczki. Jesteśmy przekonani, że gdyby mieszkańcy San Antonio, Texas, byli z nami przy rozdawnictwie tych paczek, czuliby się nie tylko dostatecznie wynagrodzeni za wysłanie tych paczek, ale byłoby także mocno wzruszeni tem, co by ujrzeli."

Każdy w Stanach Zjednoczonych więc może wysłać paczkę żywnościową CARE swym krewnym, przyjacielom lub instytucjom czy potrzebującym w Polsce. Zamówienia należy nadsyłać do zarządu CARE, 50 broad St., New York 4, N. Y. Do każdego zamówienia należy dołączyć czek czy przekaz pocztowy na 10 do-

CARE FOOD ARRIVES



WHEN the CARE food packages arrived at an orphanage near Gdynia, Poland, it was a happy and busy day for everyone, even the tiniest youngster who came out to help unload the truck. Each of the CARE packages, sent to these needy Polish children by public-spirited Americans, will go a long way to helping strengthen young bodies severely affected by malnutrition. Anyone in America may help relatives, friends, and others in Poland, through CARE. CARE's government-approved, non-profit service provides a 40,000 calorie food package for ten dollars, with delivery guaranteed. Orders may be sent to CARE at 50 Broad Street, N. Y.

larów. Nazwiska i adresy ofiarodawcy i odbiorcy w Polsce należy wypisać wyraźnie.

Kto chce może przysłać 10 dolarów do biura sokolstwa, a tu załatwi przesłanie paczek tym co najbardziej potrzebują.

OŚWIATA SZKOLNA

W Krakowie i Katowicach uruchomiono w tym roku pierwsze Państwowe Szkoły Powszechne dla dorosłych. Do każdej z nich uczęszcza po kilkuset słuchaczy. Jednocześnie są prowadzone kursy dla dorosłych z programem szkół powszechnych.

W Lubownicy pod Sulęcinem (Ziemia Lubuska) zostało otwarte dla dzieci nauczycieli szkół powszechnych i okolicznej młodzieży wiejskiej gimnazjum ogólnokształcące wraz z internatem. Pobyt w internacie dla sierót po nauczycielach jest bezpłatny.

Na terenie Kłodzka istnieją trzy szkoły powszechne, posiadające 2 tys. uczniów; gimnazjum i liceum ogólnokształcące liczące tysiąc uczniów; gimnazjum i liceum mechaniczne ze 130-oma uczniami oraz liceum pedagogiczne z 200-tu uczniami.

Na terenie kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego umieszczono w 33 internatach szkół średnich ogólnokształcących w bież. roku szkolnym 1,800 uczniów z czego 68 procent stanowi młodzież zamiejscowa.

Staraniem Miejskiego Wydziału Kultury i Oświaty powstały w Częstochowie Zakłady kształcenia dorosłych, obejmujące Gimnazjum i Liceum dla dorosłych, które obecnie przeszły pod zarząd miasta. Poza tym uruchomiona zostanie 3-letnia szkoła powszechna dla dorosłych — gdzie w przyspieszonym tempie będzie można przejść normalny kurs szkoły powszechnej.

WYDZIAŁ UNIWERSYTETU TORUŃSKIEGO W OLSZTYNIE.

W końcu października odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego w Szkole Prawno-Administracyjnej w Olsztynie, która na skutek starań władz administracyjnych została uznana za Wydział Uniwersytetu Toruńskiego. Szkoła otrzymuje zespół fachowych wykładowców w osobach rektora prof. dra Ludwika Kolankowskiego, wybitnego historyka prof. dra Wł. Namysłowskiego, znawcy prawa narodów prof. dra Wojciecha Hejnosza (Historia ustroju prawa polskiego), prof. dra K. W. Koranyiiego (Histor. ustroju państw europejskich), prof. dra Lis-Olszewskiego (prawo rzymskie), prof. dra Witolda Reussa (prawo administracyjne). Ponadto wykładowcami będą siły miejscowe z pośród administracji i sądownictwa. Dyrektorem Szkoły jest prof. Sekipa.

Christmas Seals



... Your Protection Against Tuberculosis

OBECNA GRANICA POLSKI POWINNA BYĆ PRZESUNIĘTA NA ZACHÓD — TWIERDZĄ

Społeczeństwo w Kraju nie tylko odrzuca stanowczo wszelkie pomysły przesunięcia obecnej granicy polsko-niemieckiej na Wschód, ale wręcz przeciwnie odzywają się często głosy żądające, aby granica na Odrze i Nisie Łużyckiej była przesunięta na Zachód. Dzisiejsza linia graniczna między Polską a Niemcami, wyznaczona w Poczdamie biegnie wzdłuż prawego brzegu Odry i dopiero niedaleko ujścia rzeki w pobliżu miasta Gryfin, przesuwa się na lewy brzeg poczem idzie lądem przecinając dalej na północ Zatokę Szczecińską i wyspę Uznam, dochodzi do morza. Niektóre koła polskie wystąpiły z żądaniem, aby granicę przesunąć na lewy brzeg Odry i, aby cała Zatoka Szczecińska i cała wyspa Uznam należały do Polski. To żądanie uzasadnione jest względami strategicznymi. — Posiadanie przyczółków mostowych na lewym brzegu Odry ułatwi obronę przebieg przez rzekę, — zaś kontrolowanie przez Polaków całej Zatoki Szczecińskiej i całej wyspy Uznam, zamykającej wejście do Zatoki zapewni bezpieczeństwo wielkiemu portowi Szczecin, w którym do sierpnia br. osiedliło się już przeszło 100,000 Polaków.

Niektórzy publicyści w Kraju żądają (również ze względów strategicznych) przyłączenia do Polski również wyspy Rugia, prądowej siedziby wielkiej słowiańskiej świątyni Światowida, zburzonej przez Germanów w walce ze Słowianami. Obecnie Rugia jest okupowana przez wojska rosyjskie. Jeden z dziennikarzy polskich przyjechał do Rugii i był świadkiem wiecu niemieckiej ludności wyspy. — Polak ten był bardzo zdziwiony, że wielu uczestników wiecu nosiło nazwiska słowiańskie ale zgermanizowane. Mimo, że wieki upłynęły od czasu zniszczenia ludności słowiańskiej przez Germanów, potomkowie tej ludności na Rugii w r. 1946 noszą nazwiska wskazujące niewątpliwie na

ich słowiańskie pochodzenia. Aby nie być gołosłownym dziennikarz polski zapisał następujące nazwiska członków przydzium wiecu i mówców na niemieckim wiecu na Rugii:

Radwan, Koper, Nowitzki, Jasmond, Krent (Kręt), Kapuscick, Marufke (Marówka), Bonikowski, Bogatzky, Hoyka, Siefke (Siewka), Jobski, Symancyk, Buck (Buk) itp.

BIBLIOTEKI DWORSKIE DLA NAUKOWCÓW POLSKICH.

Biblioteki i księgozbiory we dworach i majątkach ziemskich, opuszczonych przez ich właścicieli, przebywających zagranicą, zostały przejęte przez delegata Ministerstwa Oświaty, zabezpieczone i po zinwentaryzowaniu udostępnione szerokim rzeszom młodzieży studiującej i uczonym polskim. W gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie umieszczono ponad 200 tysięcy tomów, pochodzących z kilkudziesięciu bibliotek dworskich i pałacowych. Między innymi umieszczono w Bibliotece Jagiellońskiej cenny księgozbiór hr. Tarnowskich z Dzikowa, zawierający ponad 4 tys. tomów, w tym inkunabuły i stare druki jak również księgozbiór Potockich z pałacu Krzeszowickiego, bibliotekę ks. Lubomirskich z Przeworska, księgozbiór Popielów z Szapli Wielkich, zawierający cenne druki polskie i obce oraz szereg drobniejszych księgozbiorów z terenu województwa krakowskiego i kieleckiego.

Akcja dalszego odszukiwania i zabezpieczania księgozbiorów, częstokroć rozproszonych, jak np. wspaniały księgozbiór Tarnowskich z Suchej trwa dalej. — Księgozbiory, związane z ziemią krakowską tradycją historyczną, pozostaną na terenie Krakowa i umieszczone będą w Bibliotece Jagiellońskiej.

UCZONY POLSKI POWOŁANY NA KATEDRĘ NAJSTARSZEGO UNIWERSYTETU AMERYKI

Dr. Władysław Gorczyński, wybitny znawca klimatologii i meteorologii, przebywający obecnie w USA., otrzymał niedawno zaszczytne zaproszenie do objęcia katedry klimatologii w najstarszej uczelni na kontynencie amerykańskim, jaką jest Uniwersytet Świętego Marka w Limie, w Republice Peruwijskiej. — Wymieniona uczelnia wyższa została założona w pierwszej połowie XVI-go wieku, bezpośrednio po zdobyciu Peru przez Hiszpanów.

Profesor Gorczyński jest członkiem rozmaitych między narodowych organizacji naukowych, m. in. członkiem-założycielem — "Solar Radiation Commission," "International Meteorological Organization" oraz "International Union of Geodesy and Geophysics". Między pierwszą a drugą wojną światową, był on dyr. Polskiej Służby Meteorologicznej w Warszawie, oraz reprezentował Polskę na szeregu kongresach naukowych zagranicą.

Profesor Gorczyński jest autorem wielu prac naukowych, które ukazały się także w języku angielskim i hiszpańskim, na tematy związane z klimatologią i promieniowaniem słonecznym. — Rodak nasz jest autorem teorii

o t. zw. "najlepszym" klimacie, która została przyjęta przez najważniejsze uniwersytety amerykańskie, które też używają jego instrumentów do pomiaru promieniowania słonecznego. W ciągu ostatnich lat, dr. Gorczyński prowadził z ramienia Uniwersytetów Berkeley i Miami — intensywne prace badawcze na wybrzeżu Kalifornii amerykańskiej i Meksykańskiej oraz Florydy. Jego ostatnim, ważnym dziełem naukowym jest "Comparison of Climate of the United States and Europe with special attention to Poland and her Baltic Coast," które wydane zostało staraniem — Polskiego w Instytucie Naukowego w Ameryce w 1945 roku. Obecnie uczony ten przygotowuje nową pracę naukową, która obejmuje zagadnienia klimatyczne południa Stanów Zjednoczonych.

Wielu szuka ulgi na bóle mięśni z przeziębienia

Mężczyźni polegają na St. Joseph Aspirynie by doznać ulgi przy bólach mięśni z przeziębienia i bólach głowy z przeziębienia. Plukanie, szybko usmierza cierpienia spowodowane bólem gardła z przeziębienia. Zawsze bądźcie pewni, że na pudełku znajduje się nazwa—St. Joseph Aspirin.



Robotnicy Amerykańscy Robotnikom Polskim z Pomocą.

3,500 Paczek CARE w Drodze Do Polski.

Kongres ostatni Organizacji Przemysłowych — CIO — uchwalił zakupić trzy i pół tysiąca paczek CARE dla robotników w Polsce. Paczki już zostały zamówione za pośrednictwem American Relief for Poland i są w drodze do Warszawy, gdzie rozdane będą najbardziej potrzebującym rodzinom robotniczym.

Każda paczka w darze waży 49 funtów i zawiera 29 funtów dobranej żywności, wystarczającej na uzupełnienie otrzymanych racyj przez jedną osobę przez 40 do 50 dni.

Przy obecnej niskiej cenie, wynoszącej 10 dolarów, paczka CARE, największa paczka gotowa do wysłania do Polski, nadaje się na doskonały podarunek świąteczny. Zamówienia należy wysłać do CARE 50 Broad Street, New York 4. N. Y. lub do naszej redakcji, gdzie tem się zajmujemy. Dostawa w Polsce jest gwarantowana. Do każdego zamówienia należy dołączyć

czek lub przekaz pocztowy na 10 dolarów. Nazwisko i adres wysyłającego i otrzymującego dar w Polsce należy wypisać wyraźnie.

PRODUKCYJA PAROWOZÓW.

Produkcja parowozów w fabryce Cegielskiego w Poznaniu stale wzrasta. W ciągu 1945 r. wyszło z zakładów 46 nowych parowozów a 44 stare zostały naprawione. We wrześniu r. opuścił fabrykę setny parowóz wykonany po wyzwoleniu.

Na podstawie decyzji Ministerstwa Przemysłu Zakłady Cegielskiego zorganizowały w dawnej fabryce akumulatorów — "Afa" — fabrykę wagonów osobowych. W końcu października opuścił fabrykę pierwszy wagon osobowy.

Zakłady Cegielskiego m. in. wykonały remont 50 wagonów tramwajowych warszawskich, — których szybkie wykonanie poważnie przyczyniło się do opanowania trudności komunikacyjnych w stolicy.



Z ŻYCIA GNIAZD i OKRĘGÓW

Roczne Posiedzenie Gn. 77 w Carnegie,

Niniejszem powiadamia się, że roczne i wyborcze posiedzenie Gn. 77 w Carnegie, Pa. odbędzie się w niedzielę, 15 grudnia br., o godzinie 3-ej po południu we własnej sokolni. Obowiązkiem wszystkich członków jest przybycie i wziąć udział w wyborach nowego zarządu na rok 1947 r. Przed posiedzeniem każdy winien opłacić zaległe swe podatki, aby książki za ten rok zostały w porządku zamknięte.

Zarząd gniazda liczy na was Druhowie i waszą obecność.

Gn. 504 w Maspeth L. I. Na Dzieci Polskie.

Na ostatnim posiedzeniu gniazda 504 w Maspeth, L. I. wyasygnowało \$10.00 na Fundusz Kościuszkowski na dzieci w Polsce.

Również warto zaznaczyć, że nasze sokolice i działwa biorą czynny udział w lekcyjach tańców narodowych prowadzonych przez drużny Bobko i Kozłowska.

Na balu gniazda 22 z SoBrooklyna grupa taneczna gniazda 5504 odtańczyła w programie kilka polskich tańców.

Równocześnie składamy podziękowanie wszystkim gościom miejscowym jak i okolicznym, którzy przybyli

z Connecticut, Newarku i Manville na naszą zabawę piwną, która odbyła się dnia 26 października.

Czołem!

Irena Gryl Sekr.

OŻYWIA SIĘ PRACA TECHNICZNA NA TERENIE OKR. VIII.

Otrzymałmy krótki raport techniczny z Okręgu VIII-go, który nas informuje że życie techniczne na całym terenie Okręgu poczynna się pięknie rozwijać. Komisja Techniczna Okręgu odbywa regularne swe zebrania, których odbyto cztery zebrania, pierwsze w Chicopee, Adams, Pittsfield i Housatonic, następnie zebranie ma się odbyć w Worcester, Mass. Klasy ćwiczące w każdym gnieździe naszego Okręgu są czynne a ostatnio zorganizowano w gnieździe Thompsonville klasę chłopców. Drugie z rzędu popisy publiczne odbyły się w Adams przy udziale sił ćwiczących z Housatonic, Worcester, i gości z Meriden, druhen z gniazda 444 i druhow z gniazda 68. Pozostaje nam jeszcze jedno gniazdo w Webster, w którym narazie jeszcze niema czynnej drużyny ćwiczącej, lecz i to gniazdo w krotce przystąpi jak dawniej do ożywionej pracy ćwiczącej.

F. Z.

Z Czterdziestolecia Gn. 81 w New Haven, Conn.

Gniazdo 81 w New Haven Conn. w tym roku obchodziło swoje czterdziestolecie uroczystym nabożeństwem z rana w miejscowym kościele zaś wieczorem jubileuszowym bankietem połączonym z programem w sali Pułaskiego.

Rok 1906. 9 grudnia, będzie dla członków zawsze pamiętnym — bowiem w tym właśnie czasie gniazdo dzięki patriotycznej młodzieży polskiej przybyłej wówczas z Polski zorganizowało się w gniazdo sokole. Do pierwszego zarządu gniazda weszli druhowie: W. Stefański prezes, W. Niziołek w-prezes, T. Jasiorkowski sekr. prot., J. Jakubowski sekr. fin., S. Jakubowski skarbnik, S. Wolny nacelnik.

Gniazdo zostało przyjęte do Okręgu V. jako 81-sze i przyjęło za patrona sobie Stanisława Staszica.

Tego roku postanowiono uczcić czterdziestolecie i w święcie tem wziął udział prezes sokolstwa, dr. T. A. Starzyński.

W niedzielę 10 listopada br. zrana już zgromadziła się licznie cała Drużyna Sokola miejscowa jak też i okolicznych gniazd Okręgu V. i ruszyła pochodem do kościoła, gdzie podczas uroczystego dziękczynnego nabożeństwa dziękowano Najwyższemu za pomoc w rozwoju organizacyjnym.

Wieczorem natomiast odbył się bankiet jubileuszowy w sali Pułaskiego przy licznie wypełnionej gośćmi swoimi i z daleka. Wieczór ten zagał w serdecznych słowach prezes gniazda 81 dh Józef Boczar powołując na przewodniczącego znanego wychowanka tegoż gniazda dha Gabryela Kasprzyckiego.

Po spożyciu doskonałej kolacji przystąpiono do programu; przewodniczący na wstępie powitał wszystkich gości tak licznie przybyłych z gniazd i bratnich organizacji i towarzyszy oraz powołał na pierwszego mówcę mayora miasta, p. Wm. C. Cellentano, który imieniem włas-

nem i miasta powitał honorowego gościa tego wieczoru prezesa sokolstwa d r a Starzyńskiego. Gniazdu złożył życzenia dalszego pięknego rozwoju. Z kolei przemówił serdecznie też do zebranych proboszcz miejscowy ks. K. Pachterski a następnie przewodniczący przedstawił instruktorki z Pittsburgha dhny Bobko i Kozłowska. Sokolice miejscowego gniazda wykonały pięknie taniec w strzajach narodowych zbierając huczne oklaski.

Następnie kolejno przedstawił przewodniczący gości i przedstawicieli gniazd jak i towarzyszy, z pośród których niektórzy krótkie składali życzenia.

Poczem przemówiła do zebranych wiceprezesa okręgu dhna Marja Zielińska z Bridgeport, Conn. Dalej przewodniczący przedstawił założycieli gniazda, członka Leggji hon. dha Zygmunta Malinowskiego, dalej dhów S. Dłużniewskiego, Z. Piotrowskiego, K. Siemiaszko i A. Ulatowskiego — ostatni to dzielny jeden z pierwszych naczelników gniazda.

Po odśpiewaniu solowem dhny W. Dowalko główne przemówienie wygłosił prezes sokolstwa dr. Starzyński. Mówił w obu językach — wskazał w swem przemówieniu na piękne karty historii gniazda 81, składając ich założycielom jak poszczególnym druhom z przesz. okresu życzenia — wymienił zasługi dha Ulatowskiego jakoteż naczelnika dha Kasprzyckiego i w dowód tej pięknej pracy udekorował dha Kasprzyckiego Złotą Gwiazdą Zasługi, dalej Gwiazdami zostali udekorowani naczelniczka Józefa Marjak, Antoni Majneber, Edw. Poboł, i Benjamin Banach.

Na zakończenie przewodniczący podziękował komitetowi z dhem Piotrowskim na czele za przygotowanie tego jubileuszu, oraz wszystkim co przyczynili się do uświetnienia go. Przed zamknięciem programu tego wieczoru krakowiak oddała pięknie dhna W. Heigelman. Odśpiewaniem hymnów sokolich zakończono tę uroczystość.

YOU'LL BE MIGHTY GLAD YOU DID!

The Victory Bonds you buy today pay off 2 WAYS

It's doubly satisfying to buy bonds in America's great Victory Loan. First, Victory Bonds buy security. They're the world's best investment—you get back \$4 for every \$3 you invest in "E" Bonds at maturity. They're handy as ready cash.

Second, Victory Bonds buy peace of mind. You'll know that you are continuing to do your share to help speed our wounded back to health—to bring our fighting men back home again.



FOR PEACE AND PROSPERITY

AMERICA'S GREAT VICTORY LOAN



Sokół Polski

"POLISH FALCON"

Official Organ of The Polish Falcons of America

Appearing Every Thursday
Published by the
POLISH FALCONS OF AMERICA

All Communications should be addressed to:
SOKOL POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), PA.
M. Wasilewski - Editor — Phone: Hemlock 0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce
Tygodnik poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświa-
towym — w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 14, 1913
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in
the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

POŚRÓD NAS NA DZISIAJ

OSTATNI TERMIN

UNRRA zaprzestaje swe działanie z 1 stycznia — już teraz likwiduje swe działanie na różnych polach, między innymi i na polu przesyłania koni do Polski. Rodacy nasi korzystali z usług UNRRY przy zakupie indywidualnym koni i przesyłaniu ich swym rodzinom w Polsce. Ta doskonała możliwość niestety się urywa z dniem 15 grudnia — kto zatem pragnie rodzinie w Polsce przyjąć tą drogą z pomocą, niechaj sto dolarów na konia przesłać nie później jak 15 grudnia do biura sokolstwa — potem bowiem czasie pieniądze nadesłane zostaną odesłane, gdyż nie będziemy już wstanie załatwić.

ŚWIĘTA IDĄ

Tak, idą święta i są coraz bliżej. Pomyśl bracie o tych milionach naszych rodaków w Polsce... pomyśl o tych milionach dzieci, w połowie to sieroty bez rodziców i wogóle jakichkolwiek krewnych, opuszczonych i pozostawionych samych sobie... pomyśl o tam jakie oni tam w Polsce będą mieli święta...

Ale to nie wystarcza — zaraz działaj pod wpływem tych myśli, przeslij 10 dolarów na paczkę CARE dla tych ukochanych naszych braci, dla tych milusińskich, na których w przyszłości spoczywać będzie całość Polski i Jej bezpieczeństwo.

Dziesięć dolarów przeznacz w okresie przedświątecznym paczki do Polski — przeslij je do biura sokolstwa, Fundusz Kościuszkowski, a z tego funduszu pójda liczne paczki tam gdzie najbardziej potrzeba.

NA KONTEST MAŁOLETNIICH

Jeszcze nie we wszystkich gniazdach zdają sobie sprawę drużyny i druhowie o ważności naszego prowadzonego teraz konkursu małych. A szkoda, bo właśnie teraz w okresie przedświątecznym i świątecznym najczęściej na tem polu można zdziałać. Zmiany zarządów gniazd nie powinny stać na przeszkodzie tej pracy, owszem powinny ją wzmocnić. Wszak pamiętajcie drużyny i druhowie, że na dorocie tych najmłodszych organizacja nie tylko rośnie liczebnie ale ma możliwość wychować sobie prawdziwych członków Zakonu Rycerskiego jakim jest Sokolstwo Polskie w Ameryce. Czytajcie dzisiejsze iskierki werbunkowego a przekonacie się, że jest kilka gniazd które naprawdę serdecznie zabrały się na tem polu do pracy. Zrozumieli oni jak wielką dla nich pomocą będą właśnie ci, co w gnieździe zostaną od małości wychowani.

Sokolstwo przyjmuje dzieci zaraz po urodzeniu — pytajcie swych sekretarzy gniazd o szczegóły a napewno będziecie pierwsi co zapiszecie swe pociechy do gniazda swego. Wielu mamy Sokolów co wrócili z wojny i weszli w związki małżeńskie. Doczekali się też swych pociech i niechaj rosna im na pociechę a sokolstwu na chwałę — ale trzeba ich wpisać do gniazd — dzisiaj jeszcze przed świętami.

AMERICAN RELIEF FOR POLAND

W ubiegłą niedzielę w Pittsburghu odbyło się gromadne posiedzenie Rady Okręgu XII Polonji Am., podczas którego przemawiał prezes tej Rady Polonji p. mec. Świątek. Było to rozpoczęcie na tutejszym terenie kam-

panji zbórkowej na rzecz Rady Polonji — American Relief for Poland — która ma potrwać przez cały następny rok. Obecny na tem zebraniu prezes sokolstwa, dr. Starzyński, zadeklarował imieniem Sokolstwa tysiąc dolarów na potrzeby jedynej naszej instytucji, która prowadzi w Polsce doskonałą robotę.

War Relief zakończyły swoje działanie i zbiórki tegoroczne po miastach; Community Chest też nie przeznaczają na Radę Polonji — toteż musimy teraz sami pomyśleć o doli naszych braci w Polsce, którzy jedynie w nas pokładają nadzieję ratunku. Potrzeby są wielkie i nikt z nas nie powinien patrzeć na drugich ale samemu ile tylko może dać składać do komitetów na fundusz Rady Polonji Am. Czem więcej zbierzemy w gotówce czy natu- rze tem większą pomoc dostaną nasi w Polsce. A jest ich tam miliony.

Liczymy na naszą Drużynę Sokolą, że każdy z osobna jak zbiorowo po gniazdach i okręgach sięgną głęboko do kieszeń, aby z należytą pomocą przyść rodakom w Polsce. Przeszłość wykazuje jak licznie płynęły od nas datki na podobne sprawy — dziś wyjątkowy nastał czas i nie wolno nam się od tego obowiązku uchylić a spełnić go możliwie natychmiast.

ZANIEDBANE POLE.

Przez wiele ostatnich lat większa bolączka gniazd nie po gniazdach i okręgach Sokolstwa w Ameryce, orka i uprawa zaczętych gospodarstw znacznie podupadła. We wielu okręgach, jest dosyć sporo gniazd, lecz nie we wszystkich gniazdach jest prowadzona praca sokola według narysowanego programu. Dość często, można zauważyć gniazda bogate; posiadające sporą gotówkę i obszerne sale. Czy tam myślicie idzie jakaś praca nad wychowaniem młodzieży? Czy mogą się poszczycić piękną biblioteką o bogatej treści książek? Czy prowadzą szkołę obywatelską? Nie! Tu i ówdzie mają zespoły sportowe. Zespoły te, nieraz marnują się nie rodząc ambicji ku wyższości, gdyż brak współzawodnictwa, ponieważ w obrębie nieraz 100 mil, nie ma bratniego gniazda z którym by mogli się zmierzyć. Niewiedomo kogo tu winić.

Gniazda mniej zamożne, nie mając swych sal nawet na zebrania, vegetują od roku do roku, a zamiast przyrostu nowych członków uwiadczenia się ubytek. Był czas, że i na wynajętych salach kierownicy potrafili prowadzić: ćwiczenia gimnastyczne, amatorskie teatry, chóry śpiewacze, a nawet szkółki doksztalające i uświadczenia obywatelskiego. Dyskusyjne wieczory były miłym spędzeniem wieczoru, czy popołudnia. Cóż jest źle z nami. Należy nam to zło wyszukać i starać się naprawić. Przy zabawie w karty lub niepotrzebnych sprzeczkach czas tracimy, zamiast rozpocząć coś pożytecznego dla organizacji.

Trudno jest co prawda w dzisiejszych warunkach o wynajęcie sali wśród Polonji dla prac sokolich. Nienawistna zazdrość, aby broń Boże Sokół nie stał się przykładem, powoduje, iż czyni się trudno- ści, aby bodaj kroku nie postąpili naprzód. Jest to naj-

większa bolączka gniazd nie mających swych sal. Takie gniazda, jeżeli nie mogą się postarać o swe siedziby same, to powinny się łączyć finansowo z najbliższym gniazdem i wspólnymi siłami zakupić lub zbudować w jednym, a po jakimś czasie i w drugim. Przewodnictwo Sokolstwa napewno by dopomogło finansowo na bardzo łatwych warunkach. Trzeba tylko chcieć i z mocnym postanowieniem zabrać się do czynu.

Bez swych własnych sal, o rozwoju należytym nie można marzyć. Młodsza generacja z chęcią przytuli się do nas gdy będzie miała sposobność nie tylko na godziwe rozrywki, ale i sportem się zajmie mając oparcie we swej siedzibie. Mam na to dowody w Okręgu X tym, gdzie zaledwie w dwóch gniazdach prowadzą jakąś sokolą pracę. Gniazda te to w Salem, Mass. 188 i gn. 172 w West Warwick, R. I. Są to gniazda zamożne i mają odpowiednie sale do ćwiczeń, śpiewu, tańca i różnych wieczorków. Idźcie tam dla przekonania się, a przekonacie iż mam rację. Zawsze jest tam pełno młodych ludzi i tylko dać im odpowiedniego przewodnika, a każda rozpoczęta praca sokola będzie się tam rozwijać.

Józef Mierzykowski.

Z PORTÓW.

We wrześniu do portu gdańskiego weszło 186 statków o ogólnym tonażu ok. 423,450 BRT. W dalszym ciągu przodowała bandera szwedzka — (103 jednostki), dalej duńska (31) i amerykańska (20). W obrocie towarowym pierwsze miejsce w imporcie zajmuje ruda — 63,054 ton, następnie przesica — 21,933 tony, drobnica — 13,745 ton i in. Ogółem import wyniósł 120,690 ton. Koni przywieziono we wrześniu sztuk — 13,972,

pasażerów i repatriantów — 1200 osób, poczty 647 worków.

W tym okresie wyszły z portu 183 statki o tonażu 352,032 BRT w tym szwedzkich 99, duńskich 34, amerykańskich 22 itp. Eksport z Polski stanowił ogółem 224,690.2 ton. Na pierwszym miejscu jest węgiel — 169,739 ton, dalej koks — 38,643 tony, bunkier — 11,802 tony, drobnica, na którą składał się papier w ilości 50,8 ton eksportowany do Francji, ołów — 40 ton do USA, łososie — 7,5 ton do Anglii i inne.

W tym samym mniej więcej czasie do portu gdyńskiego wpłynęły 322 statki z dziesięciu różnych krajów. Przeważała bandera szwedzka, dalej duńska i fińska. W tym samym czasie wyszło z portu ogółem 314 statków, w tym najczęściej szwedzkich.

Wszystkie sprawy związane z przeładunkiem i transportem morskim na terenie Szczecina oraz w strefie interesów żeglugowych Dolnej Odry załatwia Polski Związek Spedytorów Morskich, skład którego wchodzi 8 firm państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Niektóre z tych firm zajmują się także tranzytem. Do aktualnych zadań należą w tej chwili sprawy tranzytu szwedzko-czeskiego, gdzie obiektem ze strony czeskiej jest koks a ze strony szwedzkiej piryt i ruda.

NOTATKI

REDAKCYJNE

— Ostatni termin używa na zamówienie konia dla swych krewnych lub instytucji w Polsce. Pieniądze nadesłane na koniapo 15-tym grudnia nie będą już przyjmowane i zostaną odesłane pod adresem nadsyłającego. UNRRA zaprzestaje swe działanie i ten termin wyznaczyła jako ostateczny.

— Warto też jeszcze i na tem miejscu przypomnieć gniazdom, że paczki CARE mogą być jeszcze na czas świąteczny w Polsce. Lecz też nie można ani dnia już zwlekać. Pomóżmy zatem naszym Sokolom i Sokolicom w Polsce przez wysyłanie im paczek Care, które kosztują jedynie dziesięć dolarów. Pieniądze przyjmuje biuro sokolstwa lub na żądanie przesyła adresy, gdzie można te paczki wysłać.

— Odbywać się będą instalacje szumne po gniazdach — oby przy tej okazji pamiętano o tych co są w Polsce, co nas podejmowali kiedyś w wycieczkach do Polski jeździli — niechaj znajdzie się w każdym gnieździe choć dziesięć dolarów na paczkę Care dla nich tam.

— Kończymy rok jubileuszowy i spodziewamy się, że jeszcze każde gniazdo postara się o piękny dla Przewodnictwa prezent w postaci nowych członków. Przedewszystkiem chodzić nam powinno o działawie małych, o tych co dopiero na świat przychodzą, bo i takich już do asekuracji sokolej przyjmujemy a gdy dojdą do właściwych lat podejmujemy nad nimi pracę wychowawczą.

Popisy Na Zakończenie Prac Naszych Instruktorów w Okręgu I.

Sokolnia Gniazda 104 w Newarku Była Przepelniona.

Uroczystość otworzył prezes Okręgu I. dh Ignacy Seget krótkim przemówieniem, po którym nastąpiła defilada Kursaków i Kursaczek; po defiladzie odśpiewano hymny amerykański i polski. Następnie przemawiał honorowy Prezes Okręgu I. dh Fr. Wujciak, przedstawiając w swym przemówieniu cele Sokolstwa i zachęcając młodzież w szeregi sokole a do Rodziców, aby przez posyłanie dzieci do polskich szkół i wstępowanie do Sokolstwa przyczynili się do podtrzymania polskości w Ameryce.

Ćwiczenia i tańce kursaków i kursaczek wypadły nadzwyczaj piękne, czego dowodem były huczne oklaski publiczności na sali.

Odbyły się następujące popisy: Ćwiczenia wstążkami, Ćwiczenia na przyrządach z gniazda 104, military drill dz. męskiej gn. 762, taniec cygański dz. żeńskiej gn. 17-A, a potem apoteoza "Póki Wisła Płynie" w którym jako Bałtyk wystąpił Stanisław Grabowy, Bartosz Edmund Piontkowski a Wisłę przedstawiała Marianna Wileńska.

Nadzwyczaj pięknie wypadł obraz ze śpiewem "Póki Wisła płynie, piękny śpiew druhen Marian Wileńskiej z Plainfield, N. J. która przedstawiała Wisłę ujął wszystkich za serce. Bałtyk przez dha Stan. Grabowy przedstawiony był świetnie, jak również rola Bartosza odegrana przez dha Edmunda Piontkowskiego wypadła bardzo dobrze. Burzą oklasków wynagrodzono taniec krakowiak przez młodzież Okr. I. W tańcach brały grupy: działwa żeńska gn. 822 — Krakowiarki, sokolice gn. 504 — mazur, działwa gn. 822 węgierka, młodzież męska z gn. 104 i 762 taniec bójniki, działwa żeńska gn. 265-504 trojak, młodzież żeńska Okręgu I ku jawiak i wszyscy społem tańczyli Kaszubski, Balet oddała dha Helena Bobko a w Polonie znowu wszyscy wystąpili — mnogość kolorów i różnorodność tańców narodowych piękny przedstawiała widok.

Przy końcu pięknie odśpiewała dha M. Wileńska "Polonaise" Szopena, dha L. Kozłowska akomp. przy fortepianie.

Po zakończeniu popisów prezes okręgu I. dh I. Seget podziękował druhen Helenie Bobko i Leonie Kozłowskiej za tak świetną pracę Kursaków i kursaczek za

ich karność i pilność, i wszystkim okecny za zainteresowanie się w pracy sokolej i narodowej przez swoją obecność na uroczystości zakończenia kursu. Następnie powołał dha A. Makowskiego prezesa gniazda 281 aby przemówił do młodzieży. Jak również Wice-prezesa okręgu I. dha T. Żychlińskiego, który przemawiał na temat Sokolstwa i organizacji. Prezes również przedstawił obecnym wszystkich urzędników i wydziałowych okręgu I.

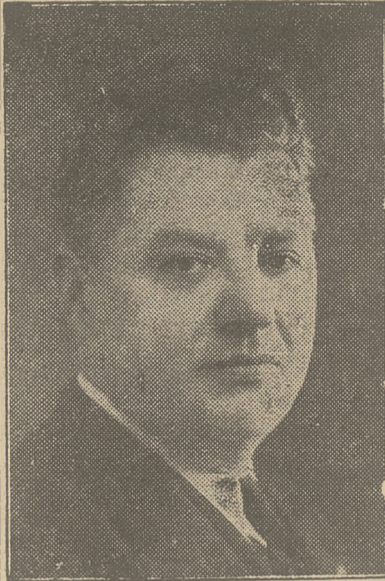
Krótko przemawiała dha A. Fijalska przedstawiając obecnym naszego zacnego i niezmordowanego w pracy sokolej prezesa Okręgu I. dha I. Segeta. Poczem wręczono bukiety kwiatów i upominki dla druhen H. Bobko i L. Kozłowskiej i podziękowaniem przez krzyknięcie 3 razy czołem przez Kursaków i Kursaczki.

Na tej uroczystości była obecna dha Józefina Myjak

naczelniczka okręgu V z Meriden Conn.

Zebrano przy wstępie \$68. Na biedne dzieci w Polsce \$50.85.

Czołem!
Helena Jagodzińska
sekr. okr.



Franciszek Wujciak
Honorowy
Prezes Okręgu I.

W dzisiejszych "Iskierkach" znajdziemy wzmiankę o dhu Wujciaku, który szczerze zabrał się do werbowania nowego członkostwa by nie tylko gniazdo 511, którego jest członkiem, wzrosło i wybiło się w tem koncieście, ale i by tem cały Okręg I. podnieść ilościowo.

Z BIURA ORGANIZATORKI

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pracowników, którzy umią czynem wykazać swoje przywiązanie do organizacji, drugich zachęcić, budować to co naprawdę kochają — wiemy również, że Druhostwo Kaspro-wicz dużo pracy poświęcili i napewno dołożą wiele sił, by gniazdo 511 wypłynęło na pierwsze miejsce, jakto przed kilkoma laty było.

A nasza dha Wandzia Just? Też umie werbować, a ma gromadę przyjaciół tu i tam, bo nie tylko umie być artystką w wykonywaniu pięknych sukien, ale i artystką w pracy werbunkowej, gdy tylko tak po sokolem się zabierze. Czekamy na tych naprawdę szczerych pracowników z gniazda 511, a napewno nie będziemy zawiedzeni.

W Okręgu V mamy gwiazdę pracy z młodzieżą, a tym jest nasz Kochany dh Zygmunt Gonglewski z gn. 68 Meriden, Conn. którego wszyscy kilkakrotnie widzieliśmy przy pracy werbunkowej poświęcając się rozwojowi Doboszy i Trębaczy, nie też dziwnego, że 10-lecie jakie z tryumfem obchodzić będą zasługuje na specjalne wyróżnienie, bo tam wszyscy są członkami Sokolstwa i mają ubezpieczenia pierwszej klasy. To się nazywa prawdziwa praca sokola! Czołem Druhowi Zygmuntowi Gonglewskiemu za tak piękną i bodajże najmiłszą pracę z młodzieżą naszą sokolą.

A teraz pozwolimy sobie podać nazwiska tych wszy-

FOURTEENTH STREET BANK

1401 CARSON ST. — — PITTSBURGH, PA.

Skrzynki bezpieczeństwa do wynajęcia
\$2.50 na rok i wyżej

MEMBERSHIP OF FEDERAL DEPOSIT
INSURANCE CORPORATION

stkich naprawdę Kochanych pracowników naszych co w miesiącu listopadzie poparli.

KONTEST MAŁOLETNIICH

Gniazdo		Gniazdo	
8	— Ed. Brodala.	336	— L. Zabiński.
36	— Ulatowski Stasiu	401	— Zawada Frank
52	— M. Osinski	430	— Gniazdo.
	D. Niedziałek.	444	— Gonglewska Józia.
68	— Z. Gonglewski.	493	— Strzelecki W.
74	— Wal. Durda.	511	— Fr. Wujciak.
80	— Sobieralska Estera.	725	— Zaręczny V.
104-A	— Śmiałkowska Jane.		Tarkowska Maria.
	Pijanowska R. M.	762	— Młodzianowska A.
141	— Klonowska Stasia.		Jankiewicz A.
159	— Andrzej Kania.	786	— Tyczkowski J.
185	— Sobieralska Estera.		Szymczak S.
265	— Jankiewicz Tomasz.	799	— Poniatowski R.
281	— Halibrand A. A.	905	— B. Orlikowski.
301	— Winskiewicz Helen.	936	— Lis Julia.
	Tarkowska Eleonora.		

Tak się przedstawia lista w dziale młodzieży a w następnym numerze podam w dziale starszych. Bardzo prosimy o przesłanie aplikacji do dnia 31 grudnia jaknaj-więcej, byśmy rok zakończyli z wielkim przyrostem.

Do Dzieła Drużyno Kochana Nasza Sokola!

Czołem!

Maria Korpanty
wiceprezesa i organizatorka Sok.

Gniazdo 3 w Chicago Urządziło Wspaniałe Przyjęcie Członkom Wojskowym.

W-Prezesa Korpanty Udekorowała Legją
Hon. Sokolstwa Dhów Pawełę i Bielińskiego.

Przed tygodniem w gnieź-dzie 3 odbyło się przy licznie zebranej Drużynie Sokolej i towarzystw w dzielnicy Bridgeport, okazałe przyjęcie członków weteranów oraz synów, którzy honorowo speł-nili służbę dla kraju.

Braterskie przyjęcie we-teranów pamiętane będzie na długie czasy, nie tylko przez samych weteranów, lecz przez wszystkich obecnych i biorą-cych w uroczystości tej udział. Program dzięki pracy komitetu był niezbyt długi, i choć bez urozmaicenia, zo-stał wykonany bez zarzutu.

Dh Jan Paweła, prezes gn. 3, poproszony był na toastmistrza, z czego wywią-zał się doskonale. Inwokację odmówił kapelan i członek gniazda, Ks. S. Radniecki, proboszcz parafji św. Barbary.

Zaraz po kolacji nastąpiło otwarcie programu; na sa-mym wstępie przewodniczą-cy poprosił wszystkich o po-wstania dla uczczenia poleg-łych członków, tych najo-fiarniejszych w walce o demo-krację.

Kapelan ks. St. Radniecki, powołany pierwszy, między innymi zaznaczył w piękn-ych słowach że każdy do-bry Polak będzie zawsze do-brym Amerykaninem — na zakończenie zaapelował, by młodzi weterani członkowie gniazda byli wzorem pracy dla innych, spełniając swe o-bowiązki obywatelskie, reli-gijne, społeczne w polskich organizacjach a przedewszyst-kim w tym wielce zasłużo-nem Sokolstwie Polskiem.

Następnie przemówił pre-

zes Okręgu II., dh Br. Dzie-kanowski; powitał członków-weteranów w imieniu Okręgu i złożył życzenia, prosząc i współpracy w przyszłości dla Sokolstwa.

Dalej składali w słowach serdecznych powitanie oraz życzenia pomyślności mło-dym weteranom wiceprezesa okr. dha J. Rutkowska, M. Wiczorek, rep. Flanders Post, L. A., Fr. Sala, K. Frenzel, b. k. Okręgu I., SWAP.

Ze strony weteranów w imieniu ich przemawiali byli naczelnicy gniazda, Jerzy Pa-luch i Feliks Krzyżański oraz były wiceprezes Franciszek Romaniak, dziękując za urzą-dzenie serdecznego przyję-cia.

W uroczystości powitania wzięli udział członkowie we-terani: Benedykt Mikołajczyk,

(ciąg dalszy na str. 12-ej)

Jego przyjemne
olepto daje ulgę
na przykro



Bóle w Krzyżach

● Połączcie się z milionami tych, którzy polegają na Johnson's BACK PLASTER—sporządzonym na szybką ulgę w bólach krzy-żów. Doświadczenia lekarzy na setkach osób, dowiodły o skut-kach!
● Stosowanie tego plastra działa jak zabieranie ze sobą do pracy gorącego okładu. Delikatny medy-kament pobudza cyrkulację krwi, OGRZEWA plecy, usuwa ból i se-szywnienie. Zabieg czysty. Siła wytrzymuje kilka dni.
● Johnson's BACK PLASTER chroni przed chłodem. Podtrzy-muje mięśnie, daje podporę w bo-lesnem miejscu. Produkcji John-son & Johnson—nazwa oznacza gatunek przez pięćdziesiąt lat. Do nabycia we wszystkich aptekach.

—WIEŚCI z OKRĘGU DRUGIEGO—

CHICAGO, ILLINOIS

Popisy w Gnieździe 378 Wypadły Świetnie

Odbyły się przy licznie zebranej publiczności popisy młodzieży żeńskiej gniazda 378, w niedzielę, 17 listopada w sali Pochronia. Prawdę powiedzić, w żadnej organizacji nie znajdzie tego interesującego zamięłowania w ćwiczeniach jaki istnieje w zespole sokolim, czego były dowodem popisy połączone z ogólną zabawą powyższego gniazda.

Programowi przewodniczył dh J. Zelmański, w-prezes gniazda, zaś podczas ćwiczeń i do tańców przygrywała na fortepianie dhna Wanda Małkowska, sekr. prot. Popisy odbyły się pod bacz-
nym okiem znanego wychowawcy młodzieży sokolej dha Jana Duda, a składał się z następujących numerów — pierwszy była para dobrze z ćwiczona akrobatek, następnie wystąpił cały zespół ćwiczących w popisach na materacu, dalej zostały przedstawione w sześciu obrazach przez 14 członkiń dość trudne piramidy, które ogólnie się wszystkim podobały.

Podług programu następnie wystąpiła drużyna żeńska, na czele z naczelniczką okręgu, dhną L. Obodzińską tańcząc z życiem ulubionego Kujawiaka. Potem dużo wesołego humoru sprawił występ czterech błaznów, który od samego początku aż do zakończeniu był interesujący, wzięli tu udział: naczelnik okręgu dh Ed. Trafidło, podnaczelnik dh Win. Zieliński, członek kom. tech. przy Okręgu dh Leon Grzywacz i St. Kuta.

Na zakończenie ostatnim numerem był występ młodych sokolic gn. 378, taniec w cztery pary poprawnie krakowiaka.

Przewodniczący dziękując młodzieży za upiększenie tego wieczorku, następnie gościom druhom i druhom za łaskawe przybycie i poparcie tej zabawy, o d śpiewaniem — "Ospały i gnuśny" zakończono ten dobrze przygotowany program.

W wyszkolenie i przysposobienie młodzieży do występu, dużo wkładu położył naczelnik gniazda, dh Jan Duda, któremu należy się szczere uznanie, ufni że ten pokaz więcej przemówi i powiększy szeregi w lekcjach ćwiczeń, dla dobra gniazda i Sokolstwa.

Nowe Przedsiębiorstwo Pogrzebowe w Rękach Sokolich

Znani w kołach młodzieży sokolich druhostwo Ryszard Grochowski, otwarli pierwsze przedsiębiorstwo pogrzebowe z dniem 30 listopada i od 1 grudnia, pod adresem 5732 Archer Ave.

Dh Ryszard Grochowski od młodych lat jak i jego dwóch braci Karol i Franciszek to wychowankowie z Gniazda 1 Sokolstwa. Dodać należy, że ich ojciec Kazimierz Grochowski, były zarządca sokolni gniazda 1, obecnie zajmuje urząd skarbnika. Cała rodzina należy do Sokolstwa od wielu lat, dh Grochowski w swym nowym przedsięwzięciu poleca się łaskawej pamięci.

A. L.

Z Terenów Pracy Mojej w Ostatnich Miesiącach.

Będąc na wschodzie z pewnością już wyleczył się i wadziłam również o Okr. XII, któremu przewodniczy dzielny prezes dh Cz. Jasiński z wiceprezeską dhną Leokadją Chrul. Nie robi różnicy na jak krótki czas poleci się zwolania, zawsze wszyscy się stawiają, wysłuchają przemówienia, przyrzekają współpracę w którą wierzymy, zwłaszcza teraz kiedy tyle młodzieży powróciło z woj-ska, tyle nowych malutkich do rodzin przybyło, to Baltimore w tyle pozostać nie może. Trzy silne gniazda — silne dlatego, bo mają pierwszej klasy ludzi do kierowania. Wprawdzie z przykrością dowiedzieliśmy się, że nasz długoletni pracownik i serdeczny Sokół dh Fr. Markiewicz podupadł na zdrowiu, ale

Miller, jako prezeski również stara się i stale idzie naprzód w pracy werbunkowej. Koroną takiej naprawdę serdecznej pracy sokolej to jest gniazdo 982 w Dundalk, Md. — śmiało nazywając to gniazdo perłą Okręgu XII.

Po świętach odwiedzę gniazda jeszcze raz we Philadelphii, Wilmington, Del., może i tam uda się nam pobudzić więcej do pracy sokolej — bo jak nasi Kochani Borkiewicz z gn. 516 przestali werbować, to cicho — dh Z. Koniecki z gn. 13 też wiele nam dopomógł. Nie zapomnieli i gniazdo 20 nadsyłać aplikacje, nie pozostawali w tyle, ale to zamało wszystko w porównaniu jakie szalone pole te gniazda mają. Możeby tak dh Kopystecki pomyślał o zwerbowaniu gniazda Sokolic w Wilmington, Del.? — bardzo prosimy! Już początki są, tylko trzeba zachęcić.

Zarząd Okręgu stara się naprawdę gniazda swoje utrzymać w dobrej formie sto-procentowo w pracy sokolej, stale nawołuje dh Różański, któremu napewno zależy bardzo na tem, aby Okręg XII był jeden z bardzo czynnych na Wschodzie.

Musicie wszyscy przygotować grunt i to silny, gdy zostaną przesłane instruktorki na Wasz teren, miały kilka setek pod swoją nadzwyczaj pięknego programu sokolego.

Umiecie na poczekaniu wytrzasnąć cudowne bukiety z orchideji, umiecie urządzić wspaniałe przyjęcie, to napewno i umiecie werbować. Wykazała wiele sprytu nasza Kochana Maryśka Krymska, której pragnę serdecznie podziękować za gościnność i za ten cudowny bukiet, który długo jeszcze przystrajał moją garderobę — jednym słowem naszym Kochanym Sokolicom z wiceprezeską dhną Chrul na czele, zasyłam serdeczne słowa podziękowania za tak miłe, serdeczne spędzony wieczorem gronie Waszym i prezent, który zawsze przypominać mi będzie wesołą gromadę sokolą z Baltimore, Md., ale przede wszystkim Nowych Członków przesyłajcie łaskawie do Sokolstwa, to moja wielka radość i bodajże najbogatszy prezent dla nas tutaj wszystkich.

Czołem!
Maria Korpanty
Wiceprezeska Sok.



W. H. Augustyn —

W Bridgeport, Conn. Młodzież u Steru Rządów Gn. 36.

50 Dolarów Na Sieroty w Polsce.

Dnia 1 Grudnia punktualnie o trzeciej godzinie pp. w sali posiedzeń gn. 36 dh Jan Lissowski otworzył roczne posiedzenie śpiewem "Ospały i Gnuśny." Przedstawiono trzech nowych kandydatów na członków Zakonu Rycerskiego i przystąpiono do zwykłej rutyny sprawozdań miesięcznych komitetów itp. Naczelnik S. Ulatowski podał do wiadomości iż drużyna kręglarska urządza zabawę tańeczną dnia 11 stycznia w sali Białego Orła pn. 595 East Washington Ave., na pokrycie kosztów zakupionych koszul dla zespołu miejscowego.

Uchwalono 5 dolarów na bond funduszu gruzlicznego.

Na pisemną prośbę wiceprezeski i organizatorki Sokolstwa dhny Korpanty o finansową pomoc i prezent dla sierót w Polsce izba uchwaliła wysłać 50 dolarów.

Prezes Jan Lissowski powiadomił ogół członków, iż gniazda 36 i 107 urządzają wspólną choinkę dla dziatwy członkostwa sokolego dnia 22 grudnia, również wieczorek opłatkowy połączony z instalacją urzędników na rok 1947 dnia 29 grudnia i zabawę Sylwestrową dn. 31 grudnia. Prosił by wszyscy członkowie tak młodzi jak i starsi, zamiast chodzić gdzie po obcych i przepłacać szalone ceny poparli swoich bo lepiej się zabawią i zaoszczędzą parę centów.

Następnie przystąpiono do posiedzenia wyborczego czy-

li samych wyborów. Przez aklamację obrany został przewodniczącym dh A. Nosek a sekretarzem dh Raut. Po przeczytaniu i zatwierdzeniu zeszłorocznego protokołu i sprawozdaniu urzędników przewodniczący poprosił, by nim wszyscy przystąpią do wyborów, starali się obrać młode, inteligentne i pracowite siły. Komisja balotów składała się z druhow Tworkowskiego, Koguta i Bernatowicza była beczynną gdyż nominacje i

(ciąg dalszy na str. 12-ej)



POŚLIJCIE
KONIA
NA GWIAZDKĘ!

- ★ Sprawcie prawdziwą radość
- ★ Waszym krewnym w Polsce!
- ★ Otrzyście ich łzy na Boże Narodzenie po tylu ciężkich latach wojny!
- ★ Wyślijcie im konia! Cena dobrego amerykańskiego konia tylko sto dolarów.
- ★ Przewóz przez morze darmo — płaci go UNRRA. Gwarantowana dostawa lub zwrot pieniędzy. Koń to najwspanialszy dar dla rolnika polskiego! Napiszcie dziś jeszcze po informację do Sokola Polskiego, 97 So. 18th St., Pittsburgh Pa., lub do Rebuilders of Poland, 2635 Barlum Tower, Detroit Michigan.

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

"THE FINEST BEER IN TOWN"

Quality is the Result of a set Policy.

DUQUESNE PILSENER

A PRODUCT OF DUQUESNE BREWING COMPANY OF PITTSBURGH

- 117 PRZEWODNIK TECHNICZNY
- IV. 1. Poł obrotu w lewo na palcach, prawa w zakroku na palcach, — ramiona w bok, grzbiet, prawe ramię w czasie obrotu łukiem do środka.
2. Wytrzymaj.
3. Przystaw prawą nogę do lewej, — ramiona w dół.
4. Wytrzymaj.
- V. 1. Wypad prawą nogą w przód — ramiona łukiem boczno-pozwrotnym w przód i przedramiona ugnij, ręce na pierściach złoż, dłoń w pięść, grzbiet do przodu (w wypadzie uderz silnie stopą, ramionami naznacz silny ruch).
2. Wytrzymaj.
3. Cwierzć obrotu w lewo na piętach do rozkroku, — ramiona rzuć w bok, grzbiet, dłoń otwarte.
4. Wytrzymaj.
- VI. 1. Przystaw prawą nogę do lewej, — ramiona ugnij i ręce na pierściach złoż, dłoń otwarte, grzbiet do przodu, łokcie rozchylone na zewnątrz.
2. Wytrzymaj.
3. Wypad prawą nogą w przód, — ramiona rzuć w górę skos, dłoń do środka, ręce zwinie w pięść.
4. Wytrzymaj.
- VII. 1. Prostu prawą nogę w kolanie, lewa w zakroku na palcach, — ramiona przodem w dół na zewnątrz, dłoń nie otwarte i do przodu.
2-4. Wytrzymaj.

- 116 PRZEWODNIK TECHNICZNY
- I-IV. Przystawka:—
- I. 1. Wykrok lewą nogą w przód, prawa w zakroku na palcach — ramiona ugnij i złoż ręce na pierściach, dłoń otwarte, grzbiety rąk do przodu, łokcie lekko rozchylone na zewnątrz.
2. Krok prawą nogę w przód, lewa w zakroku na palcach — ramiona prostu w bok, grzbiet.
3. Krok lewą nogą w przód, na znak — ramiona ugnij i złoż na pierściach jak pod liczbą 1.
4. Wytrzymaj.
- II. 1. Postawę nog wytrzymaj — ramiona wznieś w górę skos nazewnątrz, dłoń do góry, — patrz w górę.
2-4. Wytrzymaj.
- III. 1. Przystaw prawą nogę do lewej, — ramiona ugnij skrzyżnie na pierściach, prawa nad lewą, dłoń otwarte, grzbiety do przodu, czubki palców na wysokości barków.
- CZĘŚĆ III-cia — "Nie Rzucim Ziemi!"
na każde wykonanie obrazu.
Ćwiczący ćwiczą i równocześnie śpiewają jedną zwrotkę
- IV-VIII. Wszyscy:— Wytrzymaj. Ćwiczący stoją na znakach po prawąją krycie i równanie.
1. Trzeci:— Cwierzć obrotu w prawo, lewa w zakroku na palcach.
2. Środkowy:— Wytrzymaj.
3-4. Wszyscy i trzeci:— Przystaw nogę zakroczną.
3-4. Wszyscy:— Wytrzymaj.

KONKURSY I TURNIEJE O SZAMPIONAT SOKOLSTWA POLSKIEGO W AMERYCE

ROZKAZ NACZELNIKA SOKOLSTWA

Przewodnictwo Sokolstwa na posiedzeniu 15 listopada b. r. zatwierdziło ustalony przez ścisłą Komisję Techniczną Sokolstwa całoroczny program i porządek mających się odbywać konkursów i turniejów sportowych, gimnastycznych i atletycznych.

Turnieje i konkursy odbywać się będą w zawodach i okresach następujących:

- W STYCZNIU — konkurs gimnastyki przyrządowej i ćwiczeń wolnych,
W LUTYM — turniej w siatkówkę,
W MARCU — turniej w piłkę koszykową,
W KWIETNIU — turniej kręglarski,
W MAJU — konkursy podnoszenia ciężarów, boxingu i zapasów,
W CZERWCU — konkurs lekkiej-atletyki,
W LIPCU — turniej w tenisa i pływania,
W SIERPNIU — turniej w piłkę metową "soft ball,"
W WRZEŚNIU — turniej w piłkę metową "base ball" i golfa,
W PAŹDZIERNIKU — turniej w ping pong i badmington,
W LISTOPADZIE — konkurs tańców narodowych.

ĆWICZENIE WSPÓLNE.

(ciąg dalszy)

- IV. 1-2. Środkowy:— Ramiona rozchyl w górę nazewnątrz.
3-4. Wszyscy:— Wytrzymaj. Rys. 5.
- V. 1. Środkowy:— Ramiona wytrzymaj, zwrot dłoni na zewnątrz.
2-4. Powoli ramiona w dół.
Pierwszy i trzeci:— Wytrzymaj.
- VI. 1-2. Środkowy:— Dokończenie opuszczenia ramiona w dół i oparcie rąk na barkach współwyciągających, grzbiet w górę.
3-4. Wszyscy:— Wytrzymaj. Rys. 5.
- VII. 1-4. Pierwszy i trzeci:— Powoli wyprost tułowia. — ramiona w dół.
Środkowy:— Ramiona w dół.
- VIII. 1-2. Pierwszy i trzeci:— Dokończenie wyprost tułowia.
3-4. Wszyscy:— Wytrzymaj.
- IX. 1-2. Środkowy:— Powstań, prawa noga w zakroku na palcach. — ramiona w dół. Ćwiczący rozpoczynają śpiew począwszy od "Hej bracia sokoły, dodajmy mu sił."
3-4. Przystaw prawą nogę. Rys. 6.
Pierwszy i trzeci:— Wytrzymaj.

- III 1. **Pierwszy:**— Cwierz obrotu w lewo, prawa w zakroku na palcach.
4. **Wszyscy:**— Wytrzymaj.
3. **Pierwszy i trzeci:**— Przystaw lewą nogę.
- Środkowy:**— Wytrzymaj.
2. **Pierwszy i trzeci:**— Krok prawą w przód na znak, prawa w zakroku na palcach.
1. **Pierwszy i trzeci:** Krok lewą w przód, prawa w zakroku na palcach.
- II 1. **Pierwszy i trzeci:**— Cwierz obrotu w lewo, prawa w zakroku na palcach.
2. **Pierwszy:** Przystaw lewą nogę.
- Trzeci:**— Przystaw prawą nogę.
- Środkowy:**— Wytrzymaj.
- 3-4. **Wszyscy:**— Wytrzymaj.
- I 1. **Pierwszy:**— Cwierz obrotu w prawo, lewą w zakroku na palcach.
- Trzeci:**— Cwierz obrotu w lewo, prawa w zakroku na palcach.
- I-IV. Przygrywka:

CZĘŚĆ II-ga — Rozstęp.

Takty XI i XII. Muzyka: "By ruchu zapragnął by powstał i żył."
Wytrzymaj wszystkie ćwiczący.

Takty XIII i XIV. Muzyka: "Hej bracia sokoły, dodajmy mu sił."
Powstań skrajni ćwiczący.

Takty XV i XVI. Muzyka: "By ruchu zapragnął by powstał i żył."
Wytrzymaj wszystkie ćwiczący.

- XIV 1. Przystaw prawą nogę do lewej, — ramiona w dół.
- 2-4. Wytrzymaj.
- XIII 1. Powstań i pół obrotu w lewo do zakroku prawą na palcach, — ramiona wytrzymaj, prawe ramie w czasie obrotu przenies łukiem do przodu.
- 2-4. Wytrzymaj.
- XII 1-4. Wytrzymaj.
- XI 1. Klęczka na lewe kolano — prawe ramie łukiem przed nim w górę skos, dłoń do przodu, wskazujący i środkowy palec wyprostowany, inne złożone w pięść jak do przysięgi — lewe ramie ugnij i złoż na lewej pierś, grzbiet do przodu, dłoń otwarta. Patrz na palce prawej ręki.
4. Wytrzymaj.
3. Wypad prawą nogą w przód — ramiona łukiem poziomym w przód i w tył, ręce w pięść, dłoń do środka (w wypadzie uderz silnie stopą).
2. Wytrzymaj.
1. Krok lewą nogą w przód, prawa w zakroku na palcach, ramiona wytrzymaj.
- X 4. Wytrzymaj.
3. Krok prawą nogę w przód, lewa w zakroku na palcach, ramiona wytrzymaj.
2. Wytrzymaj.
1. Krok lewą nogą w przód, prawa w zakroku na palcach — ramiona w bok, grzbiet.
- IX 1-4. Wytrzymaj.
- VIII 1-4. Wytrzymaj.

- X-XI-XII. Wszyscy:— Wytrzymaj.
- XIII. 1-2. **Pierwszy i trzeci:**— Powstań, prawa noga w zakroku na palcach, — ramiona w dół.
- 3-4. Przystaw prawą nogę. Rys. 7.
- Środkowy:**— Wytrzymaj.

XIV-XV-XVI. Wszyscy:— Wytrzymaj.



Rysunek 6.

Rysunek 7.

Uwaga: Objasnienie 16 taktów Części 1-szej "Powstania," które ćwiczący wykonują w następujący sposób:

Takty I i II. Muzyka "Ospały i Gnuśny zgrzybiały ten świat."
Budzi się powoli prostuje się środkowy ćwiczący.

Takt III i IV. Muzyka: "Na nowe on życia koleje."
Powoli wznosi ramiona w górę i nazewnątrz.

Takty V i VI. Muzyka: "Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad."
Powoli opuszcza ramiona w dół i opiera ręce na barkach współ ćwiczących.

Takty VII i VIII. Muzyka: "I dusza i ciało w nim mdleje."
Budzą się i prostują się powoli skrajni ćwiczący.

Śpiew Wszystkich Ćwiczących.

Takty IX i X. Muzyka: "Hej bracia sokoły, dodajmy mu sił."
Powstań środkowy ćwiczący.

XVII-XLII. Jak takty od I do XIV.

Uwaga: Ćwiczenie obrazu "Nie rzucim ziemi!" wykonuje się trzy razy po sobie. W trzecim wykonaniu w takcie XLII (XIV) "na" "1" "1" "1" ćwiczyć należy:—

1. Cwierz obrotu w lewo na palcach lewej nogi z dostawieniem prawej nogi — ramiona w dół. Postawa zasadnicza. Ćwiczący powrócili do frontu.
- 2-4. Wytrzymaj.

ROTA KONOPNICKIEJ.

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród.
Nie damy pogrześć mowy:
Polski my naród polski lud,
Królewski szczep Piastowy!
Nie damy by nas niemczył wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył,
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył,
Krzyżacka zawierucha,
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz.
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił,
Pójdziem gdy zagrzmie złoty róg.
Tak nam dopomóż Bóg!

THIS REPUBLIC BELONGS TO WORKERS.

BUILT BY WORKERS — OWNED BY WORKERS

by Samuel B. Pettengill

When I hear talk about a "worker's republic," I rise up and place in nomination the United States of America. Where and when have workers ever had a better republic than this home grown one of ours? Where on God's footstool have so many people, for so many generations, had a better chance?

Here on American soil railsplitters have turned into Presidents; privates into generals; gobs into admirals; shoemakers into Senators; newsboys into Governors.

Look at the Record!

Yes, a worker's republic. A little hunchback immigrant boy by the name of Steinmetz became an electrical 'wizard'; another Pupin, a six year old stowaway, landing in America without a dime or a friend, becomes a great scientist; Karl Schurtz, refugee from Prussian tyranny, became a general, a senator and member of a President's Cabinet; Knute Rockne, — brought here when two years old, became America's greatest football coach; Bill Knudson, another immigrant, became a big man in the biggest company in the world; and today, the mayor of our greatest city, Bill O'Dwyer, was born in old Erin.

It WAS a worker's republic. It WAS NOT a lazy man's republic.

No titles of nobility, no inherited rank or caste to buck against; free schools, free libraries, scholarships, and a helping hand for the poor boy on the make.

I know a little town in

Vermont from whence the grandfather of one of our Presidents, way back in 1820, walked 450 miles to New Haven to enter Yale. I know of another boy, a 16-year-old waif, who walked from Vermont to Iowa. He became the father of one of our Empire Builder railroad presidents.

Land of Opportunity

And here's a true story of an Irishman, named Cotter, who was a section foreman on the Chicago and E. I. Railroad. He and his wife lived in a tiny cottage on the side of the line. There they raised four boys with the smell of the Iron Horse in their nostrils. At an early age they left home to shift for themselves in this free and fortunate land.

Years later, when Mrs. Cotter died, her funeral was held in the same section house. The big locomotive hauled four private cars loaded with flowers to her funeral. From each of the cars stepped one of her boys — each a high official of the greatest transport system on the globe.

And there is Bill Jeffers, of the Union Pacific, president of a great railroad upon which his father drove spikes as an immigrant lad from Ireland.

A worker's republic, — 25,000,000 homes and farms, at least half fully paid for; more automobiles, telephones and gadgets than the rest of the world combined; more money spent on our public schools than the rest of the planet spends; 75,000,000 life insurance policy-holders; — 40,000,000 with something in the bank; 80,000,000 who bought Uncle Sam's bonds. Some republic!

That's America. — That beats Russian Communism three ways to breakfast.

Sterile Intellectuals

Why do we go around pitying ourselves? Why should we catch an inferiority complex from the sterile intellectuals of Union Square, New York?

Yes, I'm leery about this "worker's republic" over in Russia. It it's so hot why don't they let us in to see it? Why do they exclude our news reporters? If you were a housewife and got yourself a new icebox wouldn't you be glad to see the neighbors streaming in to see it? Or, if



GIVE A GIFT FOR THE YANK WHO GAVE

The membership of the American Legion and the American Legion Auxiliary, ever mindful of its obligation to the disabled veterans confined in the hospitals throughout the country, once again is planning for the annual presentation of Gifts to the Yanks who gave.

Department Commander Clyde E. Rankin is most anxious that an opportunity be afforded to the citizens of this great Commonwealth to express that appreciation which he knows is felt for these disabled confined in the many institutions, and he has invited the public to participate in this activity.

In past years, this activity took the form of collecting packages from the Legion's 800 posts and 600 units of the Auxiliary. While in the past this was most satisfactory, present shortages of certain items usable by these veterans have made it necessary to change the plan.

This year it has been determined to raise a fund which these gifts will be purchased and an urgent appeal is being made to the Legion membership and the public to make cash contributions through the local Legion post or to the American Legion Headquarters in Harrisburg.

Remember — They Have Given, Will You Give and Cheer Them on Christmas?

FOSTER PARENTS' PLAN FOR WAR CHILDREN

Four hundred Polish war orphans are being helped through the Foster Parent's Plan For War Children, which has just started work in Posen, Kielce, Skarzysko, and Lodz, Poland.

There are eight million children in Poland in need of food, clothing and medical supplies, at the present time. Since 1939 the Foster Parent's Plan has been helping Polish children in France and England.

In 1940 the Plan opened its doors to Polish children who fled to France to escape German invasion of their homeland. — Through the organization Mrs. Eleanor Roosevelt, "adopted" fourteen year old Janina Dybowska, Polish daughter of an Army Captain.

All through the war the Plan has been helping Polish children in England. When it became possible to work on the European continent again, the Plan started to help Polish children in France, Belgium, and Holland.

UNRRA has done an excellent job here entirely through the government. Poland was stripped of all things: horses, factories, and raw materials. Now thanks to UNRRA and the system of distribution horses have been

you were a farmer and raised yourself the biggest pumpkin in the state, would you shoo the photographers away?

But this republic over here, we can see it. It works. It was built by workers. It belongs to workers.



Schools On Air In Coal Tieup.

Denver school teachers turned radio script writers were at work today preparing lessons to be delivered over the air waves to pupils and students barred from classrooms because of the coal shortage.

Since closing of schools last weekend, a large staff of instructors has been facing auditioning microphones and typewriters in the studios of the Rocky Mountain Radio Council.

The council and all five Denver broadcasting stations are co-operating in the classrooms of the air. This week the schedule was predominantly transcript-ions and network shows of educational interest, but two "live" shows dealing with current events and personality development were produced locally.

Programs Increased

Miss A. Helen Anderson, superintendent of publications for the schools, said that beginning Monday the local programs would be increased to ten or more. They will be prepared and delivered entirely by teachers who have "gone on the radio."

Miss Anderson characterized the reaction so far as "excellent" and predicted the schools' 'Hooper rating' would jump greatly with the increased programs next week.

Maurice R. Ahrens, head of the department of instruction, reported that a survey indicated about 8 per cent - approximately 5000 students — were attending their radio classes at home.

Parents Help

The response of parents and officials of P.T.A. groups has been very favorable, Miss Anderson said. Parents were arranging "neighborhood clinics" with the help of teachers, where children gathered to listen to the same radio.

One parent declared that the "emergency" might prove valuable in pointing up progressive methods and developments which might be used during normal times.

Supt. Charles E. Greene asserted "everything possible to occupy the children's time usefully" will be done for the duration of the shutdown.

Children are required to report to classrooms at intervals for home work assignments.

GI STUDENTS FACING PAY LOSS IN CRISIS.

The coal walkout presented the Veterans Administration with a critical problem on Veteran's educational allowances.

The crisis was pointed up by Dr. Geo. F. Zook, president of the American Council on Education, who asserted that "coal warfare" threatens to close scores of colleges and make it impossible for veterans to carry out their part of the educational program.

Veterans officials said Administrator Bradley plans to make public his interpretation of the GI Bill's intentions as quickly as possible so that veterans will know in advance where they will stand financially if schools start

closing. Zook said that conceivably three-quarters of a million veteran students could be affected before the strike is over.

He said the University of Colorado informed him a few days ago that only one week's supply of coal remains in its bins. ?

Zook said: "The law states that students have to be in school in order to receive their maintenance. It seems to me to be a very considerable possibility funds may automatically cease flowing when schooling ceases unless a different interpretation is forthcoming from the Veterans Administration."

NO HOLIDAY FOR LONG DISTANCE

Christmas season is the busiest time of year for out-of-town telephone calls. We're glad to have the lines to carry these welcome messages. BUT ... there are bound to be delays on Christmas Eve and Christmas Day. The lines will be crowded and some calls (particularly to distant points) won't get through at all. We suggest you start your "Christmas calling" early.

The Bell Telephone Company of Pennsylvania

Know Your United Nations:

The Secretary-General

The Secretary-General of the United Nations is the organization's chief administrative officer and, more than anyone else, stands for the United Nations as a whole.

Not only does the Secretary-General head U.N.'s staff in its financial, technical and administrative functions, but he also has broader political powers than have ever before been given to a servant of an international organization. He "may bring to the attention of the Security Council any matter which in his opinion may threaten the maintenance of international peace and security." This power permits the Secretary-General to act as watchdog of the peace for the entire membership of the United Nations.

The Secretary-General acts as chief secretary to the General Assembly, Security Council, Economic and Social Council and Trusteeship Council, and acts as the channel of all communications between the United Nations, its Organs and Member Nations or other organizations.

Among the most important duties of the Secretary-General and his staff — the Secretariat — are the preparation and running of meetings of their

decisions. Expert technical assistance must be given to many of these bodies, including the Economic and Social Council and its commissions and sub-commissions. The Secretary-General also prepares the budget for the United Nations and controls expenditures.

As head of the Secretariat, he works through eight Assistant Secretaries-General, with whom he meets frequently to set policies. Each Assistant Secretary-General heads a major department of the organization.

The Secretary-General, however, is responsible for recruiting and appointing the staff for the entire organization.

The Secretary-General is appointed by the General Assembly upon recommendation by the Security Council for a term of five years and can be reappointed. His annual salary is \$20,000, plus \$20,000 for expenses connected with his official duties.

Poles to Vote Jan. 19.

Poland's parliamentary elections will be held Jan. 19, it was announced officially in a degree signed by Provisional President Boleslaw Bierut.

moment, the clearing of all debts. Druhna Zmudzinska, extended greetings to all, as did Druh Jurkowski, Druh Bielski, Councilman of Ambridge, Zenobia Jurkowska, Justice of Peace, Druh Ostrowski, Druhna Kowalska, Druhna Ostrowska, Druhna Wilamowska and others. Druhna Parasider gave a brief resume of the nests progress from the day of its inception until this happy moment.

The junior drilling class rendered several appropriate songs under the direction of Druhna Wilamowska the instructress. Miss E. Wilamowska, rendered with great feeling an appropriately worded recitation for the occasion. With *Ospaly i Gnuśny* and *God Bless America* ended another chapter in the history of Nest 182. After all the tables were cleared the happy crowd swung and swayed to the tunes of the popular orchestra to the wee hours of the morning. We wish the nest the best of luck for the future and hope they have seen the last of any mortgage.

Nest 926 New Kensington, Pa. will long remember the day of Nov. 19th, 1946, as one of the gala events among members and friends. A delicious turkey dinner was served in the lovely social room of Nest 41. Druhna Korpanty was the toastmistress of the evening.

Rev. Orlemanski was called upon to Bless the food we were about to partake. The first speaker of the evening was Dh Rychlik, Pres. of Nest 41. He expressed his sincere and hearty greetings in the name of the entire membership, of his Nest.

Vice Pres. of District 4, Druhna Zmudzinska, when called upon thanked all the members and officers for the wonderful cooperation she and Komisja Sokolic have enjoyed these many years. There has never been a worthwhile cause that the Fal-

cent. Their outstanding project was the drive for Polish War Orphans where in the course of a few days over \$700.00 in money and materials was realized with the cooperation from the women of the SWAP organization. — Another successful annual project is the bake sale in cooperation with the local garden and flower show.

They have organized a fine gym class of juniors, (about 35 girls meet each week in the gym of Nest 41, the finest this side of the state. Druhna Dolly Szwonderska, is a young and upcoming instructress who never misses the district drills. Good for you Dolly.

Editor Druh Wasilewski, turned back the pages of Nest 926 so to speak. He mentioned the many happy moments he has enjoyed in their midst. He deemed it not only a pleasure but a privilege to be able to participate in this happy occasion.

Druh Krupa, a loyal member of the Falcon organization and an outstanding citizen of the community expressed his pleasure at being able to participate on this happy occasion. Druh Dybas Fin. Sec. of District 4th, injected a lot of humor to the affair by mimicking the blowing out of a candle. Druh Szwonderski Board member of the National organization congratulated the Falconettes on their splendid achievements for the past several years.

Rev. Orlemanski was called upon as the last speaker of the evening. His speech was like a good desert after a fine dinner. He had every one roaring most of the time by injecting much humor into what he said to the guests. We enjoyed every bit of it especially the trained parrot. Thank you Father Orlemanski.

Druhna Korpanty turned the

last part of the program over to the Pres. of the Nest Druhna Kankowska, who thanked the guests and members for the fine support, she and the Nest enjoyed these many years and promised to cooperate in every worth-while cause with the local community and the organization. She presented five new members as the Nest's gift to the organization to commemorate the occasion. Thus ended a most enjoyable anniversary dinner of Nest 926. We wish the Nest its officers and the entire membership much success in the coming years.

ITS FUN TO COOK

THEY'LL ROAST OR BAKE

Use oven heat to cook these vegetables along with the roast. Oven cookery gives them fine flavor, makes serving easy

Roast Carrots With Meat. —

Scrape carrots and arrange around roast of meat in open-roasting pan. Turn twice during cooking. Carrots take about 1½ hours to cook this way, so put them in when the meat has about that much time to roast.

Baked Onion —

Put peeled onions in small casseroles; add salt, pepper, ¼ cup water and 2 tablespoons margarine to each. Cover tightly, bake 1½ hours in 350-o oven. Pour small amount seasoned hot cream over each to serve.

Oven-Fried Potatoes —

Pare 4 medium-sized potatoes and cut into eighths. Brush with melted fat and sprinkle with ½ teaspoon salt, and ¼ teaspoon paprika. Bake in pie plate in moderate oven (350-o F.) about 45 minutes. Turn occasionally with spatula so they will brown evenly. Add more fat if necessary.

HAVE YOU HEARD

The Women's Commission of District No. 4 has adopted three Orphanages in Poland. At the present time we have mailed 100 food packages a net weight of 4000 lbs. at the cost of \$500. We hope the packages will get their at Christmas.

We have at the present time several names of Orphanages that are in dire circumstances. It would be a real act of charity for a nest or a Komisja Sokolic to mail them food packages for the most joyous season of the year — Christmas. You still have time to mail the packages to reach their destination through the organization CARE.

Most of us will be very happy with our loved ones at home and the breaking of the Oplatek with our family will be a happy and joyous occasion. Because we are the most fortunate and blessed people on the face of the earth today let us remember the War Orphans in Poland with at least a food package at this joyous season. May we hear from you through "Have You Heard Column."

Sunday evening Nov. 24th — was a hot time in the old town of Ambridge. We were all enjoying a fire. What? Enjoying a fire? Yes! There was a good reason for enjoying it. It wiped out a \$10,000 mortgage on the Falcon building. The atmosphere was filled with gaiety, rejoicing. This was one affair the members made merry to their hearts desire by singing, dancing, etc.

Promptly at 7 o'clock the orchestra struck the Polonaise and the assembled guests in the upper ball room headed by Dr. T. Starzynski and Druhna Gutowska, Rev. Labujewski and Druhna Zmudzinska, marched into the dining hall. After being

seated at their respective places at the table, Druh Nowak, pres. of the Nest extended greetings to the guests and called upon druh Kowalski, to act as toastmaster for the evening.

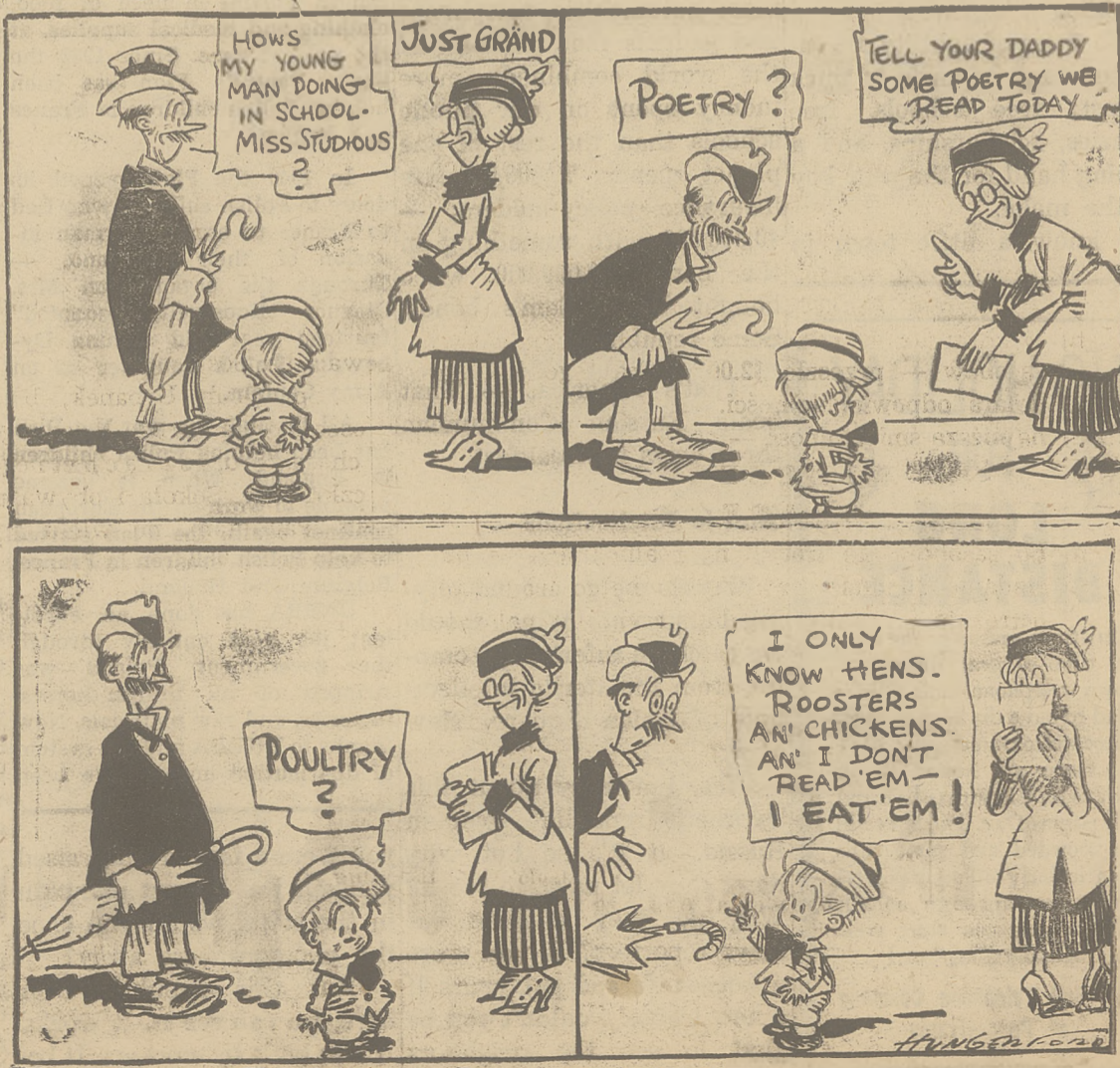
Rev. Labujewski — (Father Labby to his friends) led the invocation after which the food a delicious turkey dinner from soup to nuts was served. The first speaker of the evening was National Pres. Dr. T. A. Starzynski who delivered the main address. Our Pres. was superb, we enjoyed every word he said to us — so much so — that you could hear a pin drop during the entire time the Pres. spoke.

Excerpts from the address: Recalling the happy moments in the history of Nest 182 when it held the spot light in our youth activities program making local and national field meet records, and leading in the Falcon Insurance program, followed later by the heart breaking moment when during the depression the nest lost its building, and with it organization life was at a low ebb. Said the Pres. if it hadn't been for a group of loyal and determined members who worked tirelessly to accumulate funds with a view of repurchasing the Falcon building we would not be here today celebrating this happy occasion. Wishing the nest greater success in the expansion of their youth program the Pres. concluded with a salute — work for the Glory of God and Country. A five minute ovation followed the address.

A number of members and guests were called upon to speak among them Burgess Caul, who said that he had never enjoyed a fire more than he had tonight. Druh Gutowski, expressed his great pleasure at this happy

Snoodles —

By Cy Hungerford.



Z ŻYCIA OKRĘGU XIII

— pisze B. Lendo —

Wspólna Instalacja Gniazd Okręgu —

W niedzielę, 26 stycznia w sokoln gniazda 79 przy Junction odbędzie się wspólna instalacja zarządu gniazd lokalnych Okręgu XIII.

Początek o godzinie 2-ej popołudniu.

Powraca do Zdrowia

Dhna Maria Godlewska, była wiceprezeska Rady Okr. XIII Sokolstwa, członkini Legji Honorowej, o której pisaliśmy iż znajduje się w szpitalu Henry Forda, jest obecnie już w domu p. n. 18880 Carrie Ave. gdzie pod opieką lekarzy powoli powraca do zdrowia, czego jej z całego serca życzymy.

Zakupili Konia Do Polski

Druhowie Mieczysław i Henryk Felix członkowie gn. 86 zakupili konia; Bracia Felix są weterani drugiej wojny światowej a jeden z nich, Mieczysław, pełnił służbę wojskową w pobliżu granicy Polski i widział jaką nieocenioną wartość przedstawia dla gospodarza w Polsce koń. Dh Władysław Hyso, prezes gniazda 86, przesłał \$100.00 do Sokolstwa, które pośredniczyć będzie w zakupieniu konia.

Poszukiwania

Na ręce sekretarza Okręgu B. Lendo nadszedł list z Pol-

ski z prośbą o odszukanie następujących:

Stefania Zebrowska, najstarsza córka Eleonory Wyszolmierskiej z rodziny Bagińskich zamieszkałych w Nowogrodzie, Ziemi Łomżyńskiej, poszukuje swych wujków Bolesława i Franciszka Bagińskich z amieszkałych prawdopodobnie w Cleveland, Ohio czy też w Detroit, Mich.

Michał Kowalski z Bartoszyca, Woj. Olsztyn poszukuje Jana i Walentego Wieszfort z ojca Antoniego i matki Krystyny z Lukaszewiczów, zamieszkałych prawdopodobnie w New Yorku czy może w Detroit. Po bliższe szczegóły pisać na adres 3596 — 29 St., Detroit 10, Mich.

"Christmas Dance" Gn. 268

W sobotę, 28 grudnia, w sali Dómu Polskiego przy Forest i Chene, staraniem komitetu odbędzie się "Christmas Dance" Gniazda 268 im. Emilji Plater, na którą to komitet najserdeczniej zaprasza wszystkich członków gniazd Okr. XIII oraz przyjaciół. Gniazdo 268 Sokolice znane jest ze swej gościnności, toteż przyrzekają, że każdy się ubawi do syta, gdyż będzie to jeszcze okres świąteczny. Początek zabawy o godzinie 8:30 wieczorem.

Za komitet:
J. Jabłońska.

Rezerwacje Na Zabawę Gniazda 79

Komitet rodzinnej zabawy noworocznej gniazda 72 podaje do wiadomości iż tylko do dnia 20 grudnia przyjmowane będą rezerwacje na zabawę. Prosimy o odpowiedzi.

Z Pogrzebu Śp. Franciszka Bartowskiego

We wtorek, dnia 26 listopada br. odbył się pogrzeb śp. Fran. Bartowskiego, którego nieubłagana śmierć przedwcześnie zabrała z pośród nas. O godzinie 9 rano, przed kaplicą pogrzebowego p. Turrowskiego umundorowani Sokoli, Sokolice oraz Weterani z Placówki 7-iej SWAP. sformowali szpaler, a po wyniesieniu zwłok wolnym krokiem za Sztandarami Sokolemi orszak pogrzebowy wyruszył do kościoła Św. Kazimierza, gdzie za spokój duszy Zmarłego Mszę Św. żałobną odprawił proboszcz Ks. Edward Maisel przy yasystencji Ks. Wiktora Dominas, poczem na cmentarz

Św. Krzyża, gdzie na wieczny spoczynek złożono zasłużonego długoletnią pracą na niwie społecznego Sokoła, członka gniazda 939, Weterana Placówki 7. Nad otwartą mogiłą w imieniu Rady Okręgu XIII Sokolstwa przemawiała żegnając Zmarłego, dhna Zapytowska a kol. Cichocki w imieniu Placówki. Zwłoki nieśli następujący 6 szwagrów Zmarłego: Antoni Sawicki, Leon Donakowski, Stanisław Świdorski, Harry Grodek, Wiliam Jackson i George Sawicki.

Ogólnym śpiewem "Śpij Spokojnie w Ciemnym Grobie" pożegnano Zmarłego.

Śp. Franciszek Bartowski urodził się w Polsce w roku 1897 r. a do Stanów Zjednoczonych przybył młodym chłopcem prawie przed pierwszą wojną światową; mając 20 lat wstąpił jako ochotnik do Armji Gen. Józefa Hallera, biorąc udział w walce o Niepodległość R. P. Po skończonej wojnie przybył do Stanów Zjednoczonych i tu w Detroit osiedlił się.

Cześć jego pamięci!

Odeszłeś Druhu

Wzruszony do głębi, drzącą ręką kreślę dzisiejszą gawędę z Wami, aby oddać cześć sokolowi, znanemu całemu Okręgowi Dziesiątemu, zasłużonemu Sokolowi i osobistemu przyjacielowi, Druhowi Fran. Urbanek z Lowell Mass. który zmarł 21 listopada br., zostawiając w smutku ukochaną żonę, córkę, syna oraz wnuka. Także wielką rodzinę krewnych z Urbanków w Lowell. W smutku i żalu zostawił również swe gniazdo sokole 84 i siostrzane gn. 103 z którym przez dziesiątki lat pracował, będąc zawsze tą iskierką rozpalającą serca sokole, dając zawsze dobry przykład, jak należy pracować dla Sokolstwa.

Śp. Druh Urbanek, był osobistością bardzo łagodnego charakteru, szlachetnego człowieka, Sokoła i obywatela. Pamiętam, na wielu zebraniach, czasem się zacieźtrzewił, z wielkim uporem dyskutował, zawsze mając dobro sokole na pierwszym miejscu i nikt go nie mógł posądzić, iż walkę prowadził dla osobistych celów. Dowodem tego jest, iż na tej pracy sokolej nie wzbogacił się. Zawsze stawiał dobro ogólne na pierwszym miejscu. O zaszczyty także się nie ubiegał. Jednym słowem, śp. Urbanek był wzorem dla miejscowych gniazd, a także wzorem szlachetnego człowieka dla miejscowej Polonji. Z uszczerbkiem swego zdrowia i skromnego mienia, nie szczędził, ani

swych sił, ani grosza, na różne dobroczynne i szlachetne cele, choć rodzina nie opływała w dostatkach i często swą ukochaną żonę pocieszał, że jakoś to będzie, oddając nieraz ostatni grosz na potrzeby dobroczynne, tak w swym gnieździe jako też na ogólne zbiórki Polonji.

Ponieważ Zmarły przez swe cnotliwe życie, zasłużył sobie na szacunek, tak wśród Sokolstwa jak i miejscowej Polonji, przeto cała Polonja w Lowell, obydwa gniazda sokole, a także Druhowie i Druhny z pobliskich miast, pospieszyli do domu, gdzie leżał Zmarły wśród wielkiej ilości kwiatów. Zimne, spokojne jego zwłoki, otoczyli kołem Sokoli i Sokolice miejscowych gniazd 84 i 103. Delegacja Okręgu X., gniazda 188, gn. 140 i obydwa gniazda 485 i 848 z Chelsea, Mass. Wszyscy wskupieniu ducha szepcząc: "Wieczny pokój racz mu dać Panie!" Ostatnie, — Czołem! — ci dziś oddajemy! Śpij w spokoju!

Po modlitwie miejscowych Księża, zaprowadzono Zmarłego do kościoła z którego dzwon, ostatni oddał dla niego dźwięk. Kościół zapełnił się uczestnikami pogrzebu. Druhowie z Salem zanieśli ciało w pobież ołtarza, gdzie miejscowi księża odmówili ostatnie modlitwy; poświęcając trumnę na ostatnią podróż, z której już Zmarły nigdy nie wróci. Ukochana jego żona, w nieutulonym płaczu postę-

Często Potrzeba Coś Więcej Niż Środek na Przeczyszczenie?

Gdy czujecie że niedomagacie, jesteście nerwowi i cierpicie na bóle głowy, gazy, wzdęcia, niestrawność i brak apetytu, możliwe z powodu zatrzymania funkcji — dostaniec Gomozo Fahrney'a — to przez czas-wypróbowane pobudzające funkcje żołądka tonikowe lekarstwo. Zawiera 18 Natury własnych medycznych korzeni, ziół i roślin. Uwaga: używać tylko jak wskazane. Łagodnie i delikatnie Gomozo pobudzi do pracy powolne kisielki i pomoże do usunięcia nagromadzonej użytej materji; pomaga usunąć gazy z zatwardzenia, da żołądkowi uczucie ciepła. Bądźcie przeczorni — użyjcie żołądkowi przez usunięcie zatwardzenia. Kupcie GOMOZO dzisiaj.



Jeśli nie możecie kupić je w waszym sąsiedztwie, wyślijcie po naszą "zapoznaniową" ofertę na Gomozo i otrzymajcie —

DODATEK 60c Wartość — Próbných Butelek

DR. PIOTRA OLEJO LINIMENTU — antyseptyczny, przynosi szybko ulgę w bólach reumatycznych i neuralgicznych, na muskularne bóle krzyża, sztywne lub obolale muskuly, nadwyrężenia i zwichnięcia.

DR. PIOTRA MAGOLO — alkaliczny — usuwa pewne chwilowe zaburzenia żołądka takie jak kwaśną niestrawność i zgagę.

Wyślijcie Kupon TERAZ!

Załączony jest \$1.00. Prześlijcie mi opłaconą pocztą regularną 11 unc. \$1.00 butelkę Gomozo i dodatkową 60c wartość — próbną butelkę każdego Olejo Linimentu i Magolo.

C.O.D. (dodatkowe koszta).

Nazwisko.....
Adres.....
Poczt.....
DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.
Dept. 622-29D
251 Washington Blvd., Chicago 12, Ill.
256 Stanley St., Winnipeg, Man., Can.

puje boleśnie za trumnę, aby za chwilę oddać ziemi ukochanego męża.

Przy grobie, po modlitwie i śpiewie, dh Czyżewski z Chelsea, w podniosłym i uczuciowym przemówieniu, pożegnał Zmarłego w imieniu Sokolstwa, rodziny zmarłego i całej Polonji w Lowell, Mass., rzucając garść ziemi, jak nakazuje kościół, aby zmarłych grzebać. W oczach większości druhow zakreśliła łza, by spaść na trumnę szczerzego Sokoła.

Śpij druhu Urbanek! I śnij o pracy którą Sokoli i Sokolice w Lowell, będą nadal prowadzić, według twoich i Sokolstwa wskazań. Rodzinnie zmarłego wyrażamy wspólny żal i ubolewanie.

Józef Mierzykowski.

SOKOLSTWO

Ze wszystkich większych i największych polskich organizacji

POSIADA

- największej wartości certyfikaty — 137.23 plus \$225,000 Contingent Reserve
- w stosunku do odpowiedzialności ma najwięcej zasobów — przeszło \$2.00 na każdego jednego dolara odpowiedzialności.
- najniższą śmiertelność — 49.85.

DLACZEGO?

DLATEGO

- bo zasobów nie traciło na realnościach — posiadane fundusze zawsze były lokowane ostrożnie i pewnie i nadto przynosiły należyte oprocentowanie — najwyższe ze wszystkich polskich organizacji.
- że wykazuje najlepszy i najzdrowszy organizacyjnie przyrost.
- że ma najmłodszy przeciętny wiek.

SOKOLSTWO TO TRÓJKĄD

Młodości
Zdrowia
i
Siły

Dlatego każdy młody i dobrego charakteru polak czy polka przedewszystkiem chętnie garnie się do Sokoła gdy ma zachętę przez tych którzy już do tej zdrowej, wzorowej sokolej i zasobnej organizacji należą.

WYŚLIJCIE KONIA DO POLSKI



Pomóżcie swej rodzinie w Polsce. W kraju koni brak, a wy za jedno sto dolarów możecie im postać dobrego konia amerykańskiego. Przewóz morzem zadarmo. Nie traćcie czasu, dziś jeszcze napiszcie po informację do REBUILDERS OF POLAND, 2635 Barlum Tower, Detroit 26, Michigan.

Gniazdo 3 w Chicago Urządziło Wspaniałe Przyjęcie Członkom Wojskowym.

(ciąg dalszy ze str. 5-ej)

Eugeniusz Mikołajczyk, Henryk Paweński, Bruno Chmielewski, Teodor Miziński, L. Kozicki, Z. Nowak, N. Górecki, Feliks Krzyżański, Czesław Romaniak, Tadeusz Romaniak, Franciszek Romaniak, Czesław Bartosik, Stanisław Oleszkiewicz, W. Nowak, D. Holbert, L. W. Skozewski, J. W. Spiker, R. Sankowicz, M. Borowski, W. C. Nowak, W. J. Wójcik, T. Henclewski, L. I. Smentek, Edward Bieliński, Jerzy Paluch, L. Lampy, Rajmund Lilja, F. J. Olszewski i F. A. Liszewski.

Na ostatniego mówcę przewodniczący poprosił wiceprezeskę Sokolstwa, Marję Korpanty; w dłuższej swej mowie podkreśliła nasz wysiłek wojenny i armji, jako matka dwóch synów weteranów, zaznaczyła, iż rozumie dobrze żal rodziców, którzy stracili swych synów w walce o wolność narodów. Apelując do członków weteranów, wiceprezeska złożyła im życzenia, mówiąc: poszliście by walczyć pod sztandarem gwiazdżystem dla Ameryki i za kraj waszych Ojców Polski, my zaś podczas tych zmagani wojennych, przyrzekliśmy Wam, że będziemy o was pamiętać, modliliśmy się o wasz szczęśliwy powrót — niestety dla tych najofiarniejszych, którzy wspólnie z wami wyjechali poza szerokie wody, wielu zginęło — mamy wielki szacunek. Powróciliście do swych domów rodzicielskich i do swych towarzystw i pewni być możecie iż poparcie od swoich dostaniecie, ponieważ byliście wychowani w duchu chrześcijańskim, wzorem do-

brych rzeczy was uczono, toteż tam poza oceanem, sprawiliście się wzorowo, karnie i mężnie, żadną brudną lub podłą robotą nie splamiliście dobre imię żołnierza-polaka, należy się wam za to cześć i uznanie. Sokolstwo, które ma piękną historję swej pracy patriotycznej, tutaj w tym kraju i w Polsce, zaprasza Was do współpracy, życie nam długie lata dla potomności, a dobre czyny dzieci wasze wspominać, będą, życie w pokoju bez troski szczęść Wam Panie Boże i Czołem!

Przy tej sposobności wiceprezeska Korpanty w imieniu Sokolstwa, udekorowała 2 członków za ich wieloletnią pracę organizacyjną, Jan Paweła i Wojciech Bieliński odznaczeni zostali brązowymi krzyżami Legji Honorow. Sokolstwa. Przy dekorowaniu asystowali dwaj zasłużeni członkowie tego odznaczenia, Karol Łopaciński i Franciszek Sala.

Sekretarka, Marta Nowak, odczytała listę delegacji poszczególnych towarzystw, grup i posterunków.

Do komitetu uczczenia weteranów wchodził: A. Mizińska, Fr. Mielińska, A. Bielińska, M. Nowak, H. Borowska, Smentek, J. Pachucka, M. Hanus. Na zakończenie krótko przemówił przewodniczący wyrażając podziękę gościom, uczestnikom za tak line przybycie i po odśpiewaniu hymnów rozpoczęła się zabawa taneczna, w czasie której w miłej atmosferze wśród dobranego grona bawiono się długo przy dźwiękach doborowej orkiestry. A. L.

W Bridgeport, Conn. Młodzież u Steru Rządów Gn. 36.

(ciąg dalszy ze str. 6-ej)

wybory przeszły głosowaniem aklamacyjnym.

Zarząd Na Rok 1947:

Henryk Wilemski prezes, Stanisław Ulatowski wiceprezes, sekr. fin. Stanisław Lemański, asystent jego Józ. Zieliński, sekr. prof. A. Lewkowicz, skarbnik Jan Błaszczyk, naczelnik Władysław Pawłowski, organizator Władysław Szymański, wydziałowi Zieliński, Kłosiewicz, Figiel, Panuczak, Gedroń, komisja finansowa klubu Lemański, Zieliński i Szymański; rewizorzy książek: A. Czapliński, T. Ryczer i A. Radożycki; komitet zabaw Figiel, St. Ryczer, Czapliński, Augustyn i Lemański. Komisja rozwoju mianowana była na wniosek dha Ulatowskiego z członków

należących do Legji Honorowej Sokolstwa t. j. Szumka, Zieliński i Szymański. Komitet chorych Milewski i Humiński; delegaci do Centrali Szumka, Ochman, Skorol, Kłosiewicz i Miezejewski. — Chorążowie: Skonieczny i Andrzejewski. Zatwierdzono również przez aklamację lekarzy towarzystwa tj. dr. Sulzyckiego i dr. Smykowskiego.

Na tem zakończyły się wybory. Przewodniczący podziękował serdecznie wszystkim za współpracę i poprosił staro prezesa o zakończenie posiedzenia. Prezes Lissowski również podziękował za świetne wywiązanie się z przewodnictwa dhowi Noskowi i następnie poprosił o odśpiewanie "Jak szybko mijają chwile" i na tem posiedzenie zakończono.

Roczne Posiedzenie Gn. 52 w Rochester, New York.

Niniejszem zawiadamiam, iż 13 grudnia odbędzie się przedroczne posiedzenie gn. 52 w sali zwykłych posiedzeń o godzinie 8-ej wieczorem. Sprawy są ważne do załatwienia. Będzie też i wybór urzędników na rok następny. Proszę wszystkich druhów ażeby się stawili jak jeden na posiedzenie, a zwłaszcza ci którzy ani razu przez cały rok na posiedzenie nie byli. Chcemy was widzieć wszystkich, więc przybądź ty druhu, bo bez waszych głosów urząd nie może być wybrany. Gniazdo nie może istnieć bez waszej współpracy.

Pamiętajcie iż w tym r. 1947 przypada Turniej Kreglarzy Sokolstwa Polskiego więc musimy wyżyć wszystkie siły i zabrać się do pracy. Przyjdźcie więc na posiedzenie wszyscy z dobrą

wiarą i chęcią by rok rozpoczął u nas pięknym rozkwitem i ogólnym pożytkiem.

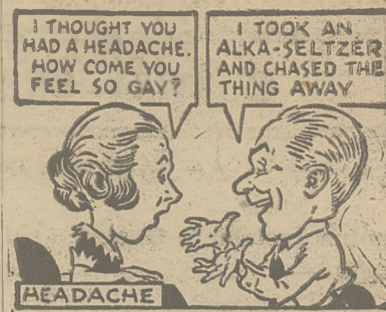
Ważnym jest również jakim będzie wybór zarządu od wartości wybranych urzędników i dyrekcji. Zależać będzie późniejszy rozwój gniazda, więc wybierajcie doświadczonych i chętnych do pracy, do których mamy zaufanie. — Czołem!

B. Machniewski sekr.

Baczność Gniazdo 146 w New Castle, Pa.

Przypomina się członkom, że regularne "miesięczne" posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 15 grudnia, o godzinie 2-ej popoł. Na tem posiedzeniu odbędzie się wybór nowych urzędników na rok następny toteż wszystkich prosi się o konieczne przybycie i na czas. Czołem!

M. Babiarz prezes
C. Kendra sekretarz.



HEADACHE
ALKA-SELTZER is unusually effective in the relief of Headache because its analgesic (painrelieving content) is made more positive by alkaline buffers. Alka-Seltzer being a combination of painrelieving and alkalinizing ingredients has gained wide usage and popularity for the relief of Acid Indigestion, Cold Symptoms, "Morning After" misery and Muscular Pains. And be sure to try Alka-Seltzer for that tired feeling following hard work or strenuous exercise.

Ask your druggist.
Be Wise - Try Alka-Seltzer

DLA KOCHANEGO SERCA



W CAŁOŚCI Automatyczny

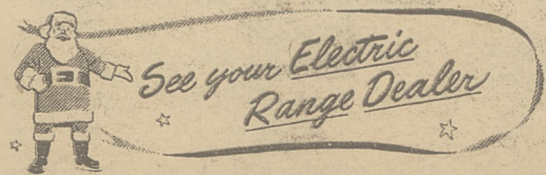
ELEKTRYCZNY PIEC!

Nie obawiaj się, ona jest przejęta nowym elektrycznym piecem. Wie bowiem, że jest w całości automatyczny i ułatwia gotowanie. Teraz może włożyć potrawy do pieca, nastawić kontrolny system i zapomnieć o niej. Gdy czas obiadu nadchodzi, wszystko gotowe jest do podania całej rodzinie.

Automatyczny system kontrolny to jedna z rzeczy co czyni elektryczny piec tak popularnym. Czystość zajmuje też pierwsze miejsce dla mieszkańców i posiadaczy takiego pieca. Natural-

nie utrzymuje naczynia w czystości ściany, sufit, drzwi, draperje i firanki są czyste dłużej.

Panie! Korzystaj sam z najlepiej przygotowanych potraw a równocześnie uczyni łatwym je przygotowanie dla swej Pani. Daj jej w całości automatyczny piec elektryczny.



DUQUESNE LIGHT COMPANY